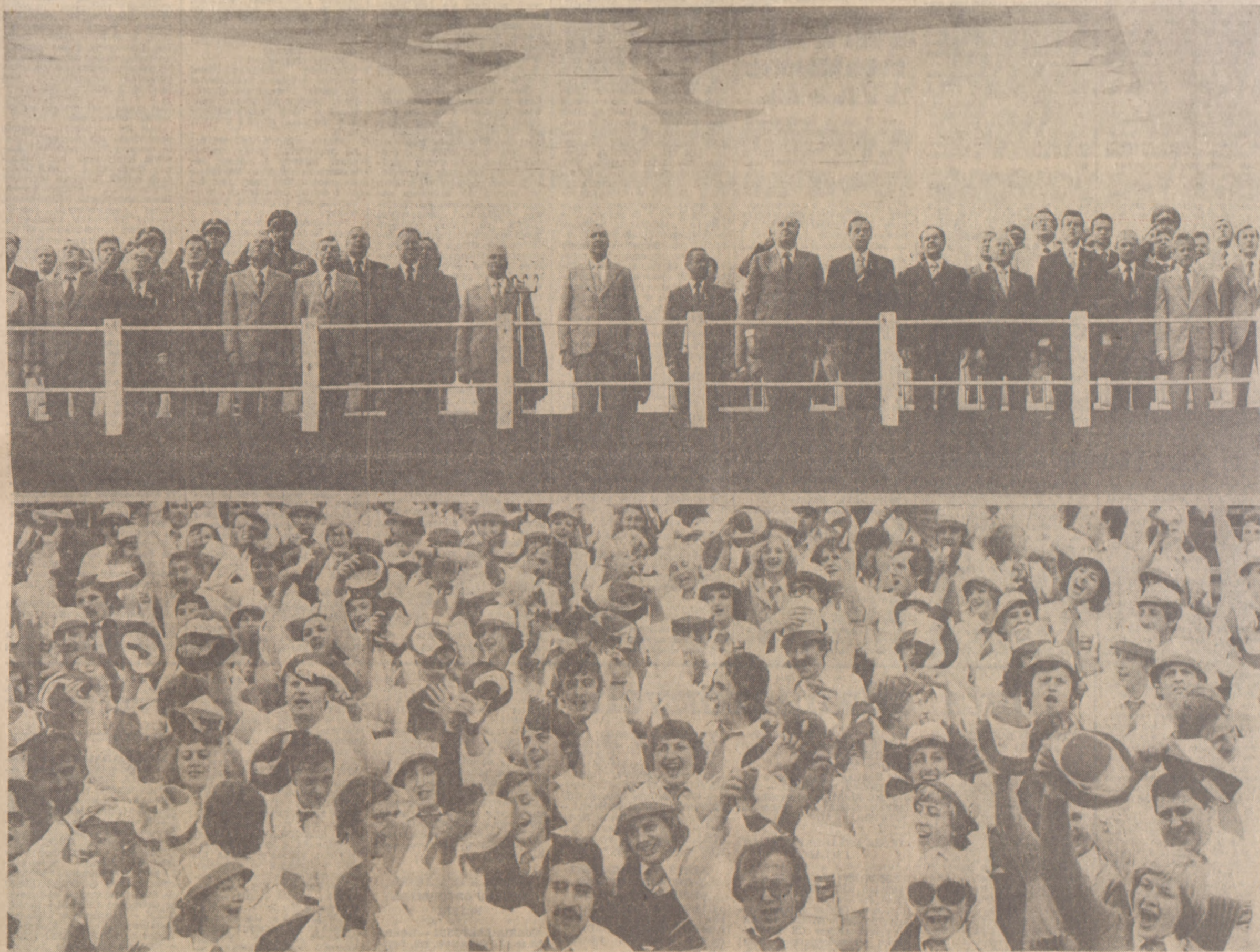


Niech żyje nasza socjalistyczna Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa

Polska uroczyście wita swój jubileusz

Edward Gierek wśród młodzieży na patriotycznej manifestacji w stolicy



(P) Pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych na patriotycznej manifestacji warszawskiej młodzieży na Stadionie X-lecia

Fot. CAF Langda, Matuszawski

(P) 20 bm. w przededniu jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej, odbyła się w stolicy patriotyczna manifestacja warszawskiej młodzieży. Wspólnie z przedstawicielami młodego pokolenia wzięli w niej udział: członkowie Sekretariatu KC PZPR z I sekretarzem KC E. Gierkiem.

Dwugodzinne, barwne i pogodnie spotkanie było okazją do przypomnienia drogi, jaką w minionym okresie — od historycznego Manifestu PKWN —

(CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

W Belwederze — odznaczenia dla zasłużonych ludzi pracy

(P) Osiągnięcia ludzi dobrej roboty, przodowników pracy, twórców postępowej myśli technicznej i naukowej, działaczy społecznych, wszystkich, którzy swoją codzienną, wydatną pracą wzbogacają ojczyznę o nowe dobra materialne i duchowe, spotykają się w naszym ludowym państwie z najwyższym uznaniem i szacunkiem. Wyrazem tego uznania dla współtwórców naszych dokonań była 20 bm. w Belwederze uroczysta dekoracja odznaczeniami pań-

stwowymi ludźmi różnych zawodów i środowisk, tych, którzy wnieśli szczególny wkład w dorobek 35-lecia Polski Ludowej.

Sprawaodawcy PAP relacjonują:

Belweder. W jego salach zebrał się robotnicy i rolnicy, działacze polityczni, gospodarcy i społecznicy, uczeni i twórcy kultury, weterani walki i pracy, reprezentanci wszystkich środowisk, których łączą praca dla ojczyzny, jej pomyślność i i rozkwit.

O godzinie 11 przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jarońszewicz, Edward Babiuch, Zdzisław Grudziński, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jarużelski, Stanisław Kania, Józef Kepa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Okrzejski, Józef Tejcma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzeszczyk, Alojzy Karkuszka, Józef Piłkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandrowski, Zdzisław Kurowski.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie przywódców PRL z korpusem dyplomatycznym

(P) Z okazji Święta Odrodzenia odbyło się w Warszawie tradycyjne spotkanie kierownictwa partii i państwa z szefami i członkami przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanymi w naszym kraju.

Na spotkanie przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jarońszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, władze naczelne ZSL i SD, prezydium Sejmu, Rady Państwa, rządu.

W czasie spotkania serdecznie gratulacje z okazji 35 rocznicy Polski Ludowej i najlepsze życzenia dla narodu polskiego i jego najwyższych przedstawicieli przekazał w imieniu korpusu dyplomatycznego jego dziekan, ambasador NRD Guenter Sieber. Mówiąc o wielkich przemianach, jakich dokonał nasz kraj w 35-

leciu budownictwa socjalistycznego, ambasador podkreślił wkład polskiej polityki zagranicznej w dzieło zachowania pokoju i zacieśniania współpracy między narodami.

Dziękując za słowa uznania dla osiągnięć naszego narodu i pokojowej polityki zagranicznej PRL, premier Piotr Jarońszewicz przypomniał historyczne dla naszego kraju znaczenie ogłoszonego 22 lipca 1944 r. Manifestu PKWN. Mówca podkreślił, że o wyborze drogi, którą od 35 lat kroczy Polska przesadziły doświadczenia narodu, a zwłaszcza jego tragiczne przeżycia w latach drugiej wojny światowej.

Omawiając osiągnięcia naszego kraju w różnych dziedzinach życia premier stwierdził, że siła i zasobność dzisiejszej Polski stwarza warunki do pracy narodu oraz należyte wykorzystanie jego twórczych możliwości oraz sił.

(PAP)



MANIFEST
I pierwsze dekrety Polskiego Komitetu
Wyzwolenia Narodowego

35 lat Polski Ludowej — na łamach „Życia”

Jak ogarnąć pamięcią 35 lat życia Polski Ludowej? Jak odtworzyć atmosferę życia i pracy milionów ludzi? Siegnęliśmy do rocznika gazety, naszej gazety, która prawie od początku, bo od 15 października 1944 roku towarzyszy rozwojowi Polski. Przed 35 laty PKWN ogłosił Manifest. (Kopię drukujemy na str. 5).

Nie sposób zebrać dziś wszystkie fakty i wydarzenia, z których wiele po latach przerosło program Manifestu. Pragniemy odwołać się do pamięci naszych Czytelników. Przygotowaliśmy wybór charakterystycznych tytułów z 35 roczników „Życia” (str. 6-8).

Pragniemy przypomnieniem materiałów zamieszczonych w „Życiu” przez lata wywołać wspomnienia z 35 lat.

**Z okazji Święta Odrodzenia
wszystkim naszym Czytelnikom
składamy najlepsze życzenia**

„Życie Warszawy”

Ziemia radomska w obchodach jubileuszowych Polski Ludowej

Nasze miasto

Miasta i wsie woj. radomskiego w odświętnej szacie witały 35 rocznicę powstania Polski Ludowej. Na budynkach i domach powiewają flagi państwowe, transparenty z hasłami wyrażającymi jedność wszystkich Polaków w dziele budowy Ojczyzny oraz uznanie dla wszystkich, którzy wzmocnili pracę i wysiłkiem pomnażają jej dorobek.

Uroczysta sesja

Na podwyższeniu godło państwowe z symboliczną liczbą 35, wokół poczty sztandarowej. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, powstaje z miejsc cała sala wypełniona półtoratysięczną rzeszą uczestników uroczystej wspólnej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN. Są na sali radni, członkowie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN.

Przewodniczący WRN Janusz Prokopiak wita gości i wszystkich uczestników, a wśród nich delegację zaprzyjaźnionego obwodu winnickiego na Ukrainie i okręgu magdeburskiego w NRD, generała brygady Jana Wojtala z-cę dowódcy WOW, zasłużonych działaczy ruchu robotniczego i ludowego, delegację zakładów pracy.

W okolicznościowym referacie przewodniczący WRN nawiązał do pierwszych dni, kiedy to po okrutnych doświadczeniach wojny rozległ się okrzyk zwycię-

stwa: Polska wolna. Przypominał następnie kolejne lata odbudowy i przezwyciężania w wielkim trudzie zacięcia, w jakim tkwili w okresie przedwojennym na ziemi obecnego województwa radomskiego. Ludzie tu od początku pracowali ofiarnie dla swego terenu i dla kraju.

Podkreślając dorobek w 35-lecie Janusz Prokopiak zwrócił się z wielkim uznaniem do wszystkich mieszkańców, którzy ofiarnym trudem przyczyniają się do rozwoju województwa. Mówca wymienił załogi „Waltiera”, „Radoskór”, „Pronitu”, „Gerlacha”, Odlewni Radomskich, budowniczych i pracowników Elektrowni „Kozienice”, Radomskiej Wytwórni Telefonów, pracowników Zakładów Przemysłu Odzieżowego, załogi „ZREMB”, Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych, Zakładów „Hortex”, załogi przedsiębiorstw budowlanych. Podziękował również ludziom wszystkich zawodów, nauczycielom, lekarzom, pracownikom kultury i sztuki, rolnikom, hodowcom. Po słowach „Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Polska Ludowa” cała sala rozbrzmiała brawa oklasków.

Braterskie pozdrowienia z okazji 35-lecia PRL przekazał wraz z życzeniami dalszego rozwoju dla miast i wsi województwa radomskiego — przewodniczący delegacji z Winnicy i Magdeburga.

Nastąpił uroczysty moment wręczenia odznaczeń państwowych i regionalnych, zasłużonym obywatelom (nazwiska odznaczonych podajemy osobno).

Po zakończeniu sesji odbył się uroczysty koncert galowy.

Wręczenie nagród imienia Kochanowskiego

Przyznawanie nagród z Funduszu Nauki, Kultury i Sztuki im. Jana Kochanowskiego odbyło się w dniu wczorajszym w sali NOT, z udziałem władz wojewódzkich i miejskich.

Wojewoda Roman Maćkowiński podkreślił, że idea ustanowienia corocznych nagród jest uhonorowanie najbardziej zasłużonych ludzi pracujących i działających w różnych dziedzinach, tych, którzy mogą być przykładem pracowitości i zaangażowania oraz wzorem kontynuowania najlepszych tradycji ziemi radomskiej.

Po odczytaniu przyznanych nagród, aktu wręczenia dokonał wojewoda Roman Maćkowiński (listę laureatów podajemy osobno).

W imieniu laureatów tegorocznych nagród zabrał głos doc. Tadeusz Wolski, główny

hodowca Stacji Hodowli Rolin w Laskach, który stwierdził m. in., że przyznanie nagrody im. Wielkiego Humanisty, poety Jana Kochanowskiego ludziom z przemysłu oświaty, kultury i innych dziedzin, ma głęboką wymowę związków z historią ziemi radomskiej i kultury z cywilizacją.

Na zakończenie gratulacje jubilatowi złożył I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak.

Składanie kwiatów

Wczoraj wyjechała do Warszawy 30-osobowa delegacja województwa radomskiego, złożona z przedstawicieli robotników, rolników, pracowników kultury i nauki, działaczy organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatanów, weteranów nauki i pracy. Delegacja wzięła udział w wielkiej manifestacji młodzieży z okazji 35-lecia Polski Ludowej, jaka odbyła się na Stadionie X-lecia. Przed południem delegację woj. radomskiego byli gośćmi załogi Centrum Naukowo-Produkcyjnego Półprzewodników oraz zwiedzali stolicę.

W godzinach popołudniowych na placu Zwycięstwa pod Pomnikiem Braterstwa Broni spotkali się przedstawiciele kilku pokoleń radomskiego społeczeństwa — delegację licznych zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych i społecz-

nych. W hołdzie poleśnym w walce o wolną, Ludową Ojczyznę mieszkańcy Radomia i województwa złożyli pod pomnikiem wieńce i wianzanki kwiatów. W uroczystości uczestniczyli władze miasta i województwa.

Przekazanie mostów i obwodnicy grójeckiej Gaz dla Iłży

Mieszkańcy nadpilickich miejscowości Pacew i Góry, w gminie Promna, otrzymali na lipcowe święto prezent — dwa mosty komunikacyjne, zbudowane przez żołnierzy jednostek inżynierskich Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Duży w tym udział jest również samych mieszkańców gminy, którzy w czynnie społecznym zgromadziły materiały i udzieliły pomocy przy budowie prześle mostów.

Wczoraj z udziałem gospodarzy województwa I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka i wojewody Romana Maćkowińskiego oraz dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. dywizji Włodzimierza Olszyny nastąpiło przekazanie obu mostów, rębowanych kosztem ponad 10 mln zł. Gospodarze województwa serdecznie podziękowali żołnierzom, którzy nie szczędili trudu, aby w 35 rocznicę PRL przekazać mosty tak bardzo potrzebne obu miejscowości.

Również na rzecz Jeziora w gminie Pilewy żołnierze War-

szawskiego Okręgu Wojskowego wybudowali dwa mosty przy wydanej pomocy miejscowego społeczeństwa.

Budowniczości obwodnicy grójeckiej pracowali ostatnio bez wychudzenia, aby przed świętem lipcowym przekazać do użytku jedną nitką drogi E-7. Pracownicy Rejonu Drog Publicznych w Grójcu wraz z podwykonawcami zdążyli na czas — ponad 7-kilometrowy odcinek szosy asfaltowej oraz wiadukt nad torami włączony został do ruchu kołowego. Kierowcy jadący trasą Warszawa-Kraków omijają będą niewygodny przejazd przez Grójec.

Z budowniczymi nowej trasy spotkali się wczoraj gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak i wojewoda Roman Maćkowiński, którzy serdecznie podziękowali wszystkim za ich wysiłek i przekazanie przed świętem 35 rocznicy PRL tak ważnego obiektu drogowego. Najbardziej zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe i odznakę „Zasłużony dla województwa radomskiego”.

Mieszkańcy Iłży w przededniu Święta Odrodzenia otrzymali komunalną sieć gazową.

ANNA NOWACKA
BRONISŁAW DUDA
ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Nagrody im. Jana Kochanowskiego
Wysokie odznaczenia dla zasłużonych

Obchody jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej są szczególną okazją uhonorowania zasłużonych obywateli za ich odważność w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, twórczy wysiłek w dziedzinie naukowej i wzbogacenie dorobku na polu kultury.

Po raz drugi z okazji Święta Odrodzenia wręczone zostały nagrody wojewódzkie z Funduszu Nauki, Kultury i Sztuki im. Jana Kochanowskiego. Oto lista nagrodzonych osób.

W zakresie nauki i techniki

Nagrodę indywidualną I stopnia otrzymał prof. dr hab. Michał Hebdza za całokształt pracy naukowej i dydaktycznej i za organizację Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu.

Nagrodę indywidualną II stopnia — doc. Tadeusz Wolski za wyhodowanie nowych, wysokopielnych odmian pszenicy, żyta i triticale.

Nagrodę zespołową I stopnia — zespół budowniczych Elektrowni „Kozienice” za wybitny wkład w sukces uruchamiania w skróconym cyklu prototypowego bloku energetycznego 500 MW w Elektrowni „Kozienice”. Józef Zieliński, Andrzej Bartoszewicz, Adam Biały, Jerzy Szaferberg, Tadeusz Szumigaj, Antoni Kowara, Roman Bryk, Bronisław Moskal, Tadeusz Dzienniszewski, Marian Jarosiński.

Nagrodę zespołową II stopnia dla zespołu pracowników naukowych Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu za wybitne osiągnięcia naukowe w podejmowaniu, opracowywaniu i wdrażaniu tematów badawczych, ważnych dla gospodarki narodowej: doc. dr hab. Sławomir Apuniewicz, dr inż. Leszek Ceglowski, mgr inż. Józef Nogaj, dr Grażyna Wichrowska, dr Tadeusz Sagan, mgr Maria Ratajczak.

Nagrodę zespołową II stopnia dla zespołu pracowników Radomskiej Wytwórni Telefonów za podjęcie prac naukowo-badawczych, uruchomienie i rozwinięcie produkcji nowych typów aparatów telefonicznych: Stanisław Józefowicz, Wiesław Dąbrowski, Zygmunt Jagielski, Józef Machnio, Kazimierz Hajduk.

Nagrodę zespołową II stopnia dla zespołu pracowników Stacji Hodowli Rolin Danoków w Laskach — Warce za wyhodowanie nowych, wysokopielnych odmian pszenicy, żyta i triticale: mgr inż. Marian Chmielewski, mgr inż. Edward Dąbrowski, mgr inż. Ewa Tymieniecka, mgr inż. Maria Czarnańska, mgr inż. Grzegorz Chojnacki, Stanisław Kincel, Janina Blicharska.

Nagrodę zespołową II stopnia dla zespołu pracowników drwaliskich Zakładów Przemysłu Blowetrynaryjnego „Blowet” w Drwalowie za opracowanie sposobu otrzymywania hormonu PMSO (serogonadotropina z surowicy frebnych kaczek): lek. wet. Andrzej Lipka, inż. Henryk Jaskólski.

Nagrodę zespołową III stopnia dla zespołu pracowników Wytwórni Części Zamiennej w Radomiu za opracowanie dokumentacji technicznej, wykonanie prototypów oraz uruchomienie produkcji seryjnej przenośników szwalniczych dla przemysłu obuwniczego: inż. Roman Korpal, Mieczysław Kopyt, Zdzisław

Bak, inż. Zbigniew Karpeta, Edward Chrzanowski, Ryszard Grzyb, Stanisław Trybul.

W zakresie oświaty, kultury i sztuki

Nagrodę zespołową I stopnia dla dziennikarzy woj. radomskiego za publicystykę i inicjatywy społeczne, dotyczące programu przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego: Bronisław Duda, Zdzisław Henk, Eugeniusz Królicki, Andrzej Małachowski, Jerzy Figas, Mieczysław Kaca, Jan Wojszko.

Nagrodę indywidualną II stopnia Michał Osiński za społeczną pracę i długoletni wysiłek włożony w rozwój i popularyzację ziemi radomskiej.

Nagrodę indywidualną II stopnia art. plastyk Władysław Paciak za wybitne, patriotyczne zaangażowanie w twórczość artystyczną.

Nagrodę zespołową III stopnia dla zespołu ludowej kapeli z Szydłowca za wybitne i uznane osiągnięcia w tradycyjnym i wirtuozerskim sposobie muzykowania przy użyciu unikalnych instrumentów: Marian Bujak, Antoni Wyrwiński, Józef Bęberek, Jan Karczewski.

Wyróżnienia przyznano Helenie Stadnickiej za długoletnią pracę w tworzeniu i prowadzeniu młodzieżowego amatorskiego ruchu artystycznego, Józefie Wojcieszek za pracę wychowawczą z młodzieżą szczególnie troskliwą, Andrzejowi Brodowskiemu za całokształt pracy na rzecz rozwoju spartakiad młodzieży wiejskiej.

Podczas uroczystej sesji wręczone zostały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Komandorskie otrzymali działacze ruchu robotniczego: Jan Banaszek i Stanisław Guzek z Radomia oraz Henryk Gorgon z Lipka. Krzyż Oficerski otrzymali: Barbara Borzym, ordynator szpitala w Krychnowicach, długoletnia działaczka rad narodowych, Kazimierz Michalski działacz ruchu robotniczego, Jadwiga Skóra pracownica Radomskiej Wytwórni Telefonów, posłanka na Sejm PRL, Zenon Witek — emeryt, działacz ZBoWiD.

Wręczono też kilkadziesiąt Kawalerskich, Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi. Przyznano też odznaki za zasługi dla województwa radomskiego. Zbiórówką odznakę „Za zasługi dla województwa radomskiego” otrzymali: Zakłady Metalowe „Predom-Lucznik” im. gen. Waltera w Radomiu, Zakłady Tworzyw i Farb „Pronit” im. Bohaterów Studzińskich w Pionkach, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, Kombinat Wyróbów Nożowniczych i Nakręć Stołowych „Gerlach” w Drzewicy, Radomska Wytwórnia Telefonów, Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Starej Wsi, gm. Belk Duży, Zespół Szkół

Samochodowych w Radomiu, Zarząd Wojewódzki PKK w Radomiu, Komenda Wojewódzka MO w Radomiu, Komenda Radomskiej Chorągwi ZHP w Radomiu, Zespół Szkół Rolniczych w Chwałowicach gm. Iłża, Kombinat Napraw Maszyn Budowlanych „Zremb” w Radomiu, Odlewnie Radomskie, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu, Fabryka Obrabiarek Precyzyjnych w Warce, Wojewódzki Szpital Zespolony w Radomiu, Elektrownia „Kozienice” w Świerzach Górnych, Kombinat Budowlany w Radomiu.

CO I GDZIE

KINA

Baltyk — „Niezamężna kobieta” prod. USA, lat 15, godz. 11.30, 13.30 i 19.45. „Orkiszta Kluba Samotnych Serc sieraśta Peppera”, USA, lat 12, godz. 9.30, 13.30 i 17.30.

Przyjaźń — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”, pol. lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. Zestaw bajek godz. 11 i 13.

Pokolenia: sobota: „Zabawka” franc. lat 12, godz. 11 i 13. „Młodzi ślady”, pol. lat 12, godz. 13.30, niedziela: „Zabawka”, franc. lat 12, godz. 11 i 13. „Znikąd do nikąd”, pol. lat 12, godz. 13.30.

Odeon: sobota: „Kobra”, jap. lat 18, godz. 13.30, 17.30 i 19.30, niedziela: „Bitwa o Midway”, USA, lat 12, godz. 13.15, 17.30 i 19.45. Zestaw bajek godz. 11.

Hel — „Złoto dla ruchomych” jug.-USA, b.o., godz. 9.30 i 13. „Dom pod czerwoną latarnią” węg. lat 18, godz. 18, 19 i 20, niedziela: Zestaw bajek dla dzieci godz. 11 i 13.

Walter — „Obrazki z życia” pol. lat 12, godz. 18 i 19, niedziela: Zestaw bajek dla dzieci godz. 11.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 13 — „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku”. Z radomskich wystaw artystycznych 1945—1979. Malarstwo — grafiki — rysunek — rzeźba. Wystawa z okazji 35-lecia PRL.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gaski i Dom Eskerki: Wystawa Ogólnopolska — „Ludzie Pracy, Nauki, Kultury i Sztuki w 35-lecie PRL”.

Wilny Plastyk — „ART” — wystawa ilustracji bajek Hanny Perez.

DZYSIĄCE APTEK I POGOTOWIA
Apteka nr 18 przy pl. Konstytucji 5 i nr 19 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doradca pomocy internistycznej — ambulans Pogotowia Ratunkowego przy ul. Toczekmana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 688-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pomoc drogową 991, pogotowie kanalizacyjne 488-48, Komenda MO 231-41, pogotowie gazowe w godz. 7-23 (917-77), w godz. 23-7 (234-38), w niedziele i święta 488-97, postój taksówek przy pl. Konstytucji 238-32, przy ul. Grodzkiej 238-35, przy dworcu PKP 238-38, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 389-39, PKS 387-78, informacja usługowa 387-68.

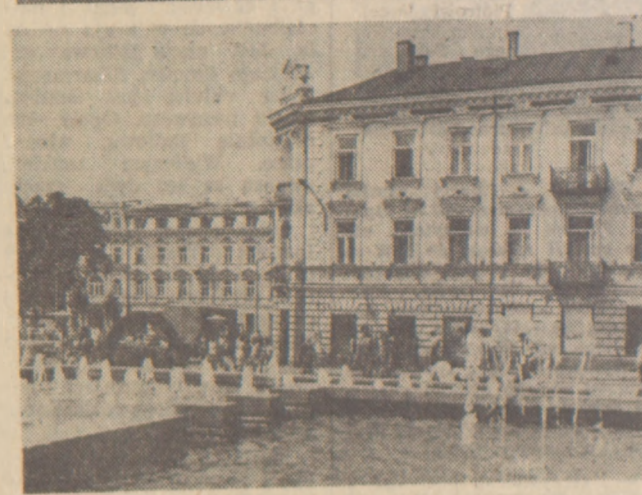
30 km. znasz przystawki lat 19.

Walerian WĘGRZECKI

właściciel sklepu aptecznego

b. szanowny panu opow. członk. ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa, Odznaką Grunwaldzką, Złotą Odznaką Pracownika Handlu i Usług.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok na szpitala przy ul. Podwalnej do kościoła Mariackiego nastąpi 23 bm. o godz. 9. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 18.30, a o godz. 19.30 wyprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu rymarsko-tokolskim przy ul. Dzierżyńskiego w Radomiu, o czym zawiadamiamy pogrążeń w głębokim żalu.



Fot. Bronisław Duda

Każdy mieszkaniec Radomia może inaczej spojrzeć na to miasto. Najstarsza generacja radomian, przyzwyczajona do tradycji, z uznaniem przyjęła przeprowadzoną generalną kosmetykę środowiska, odnowienie zabytłowego ciągu XX-wiecznych kamienic.

Miasto staje się coraz bardziej ruchliwe, toteż w niewygodnych punktach z terenu dają się pogodzić interesy pieszych i ruchu kołowego. Młodzi chcieliby mieć więcej miejsca na spacer, zabawy, uprawianie

sportów. W dość szczęśliwej sytuacji pod tym względem jest osiedle XV-lecia, dzielnica ładnie zaplanowana i dobrze zagospodarowana. Pełno tu zieleni nie tylko na skwerach, ale również balkonach, odnowienie zabytłowego ciągu XX-wiecznych kamienic.

Zmienił się wygląd Radomia w jego śródmiejskich dzielnicach, ale największe przemiany nastąpiły na dawnych peryferiach. Powstały tam nowe dzielnice mieszkaniowe, jedna z największych to „Ustronie”. W ciągu ostatnich lat w zwiększonym tempie przybywa tu nowoczesnych bloków. W jednym z najnowszych budynków znalazło się 25-tysięczne mieszkanie spółdzielcze oddane do zasiedlenia w woj. radomskim.

O obecnym tempie budownictwa świadczy fakt, że w ciągu 4 ostatnich lat wybudowano w woj. radomskim 10 tys. mieszkań. Prawie tyle, ile przez 30 lat do utworzenia nowego województwa.

Ale są już nowsze osiedla: Gołębiów, który już jest realizowany, a następnie architekt zaprojektował w południowej dzielnicy Radomia

(n)

Plenerowe widowisko

„Mojej ziemi”

21 bm. o godz. 20 w muszli parku im. Kościuszki wystawione zostanie widowisko plenerowe pt. „Mojej ziemi”, przygotowane przez Wojewódzki Dom Kultury.

W programie występy najlepszych zespołów i kapel ludowych woj. radomskiego oraz innych grup artystycznych. (n)

Wolne miejsca na wycieczkę z „Juventurem”

Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur” posiada wolne miejsca na wycieczkę do ZSRR na trasie Kijów — Krasnodar — Noworosijsk — Krasnodar — Kijów, w terminie 6.08—19.08.1979 r. Cena wycieczki 5944 zł dla uczestników do lat 30, dla pozostałych 6754 zł.

Blizszych informacji udziela biuro „Juventuru” ul. Wąłowa 1, tel.: 221-50, 232-25, 20-923. (J.ch.)

Delegacje partyjne z Winnicy i Magdeburga na obchodach Lipcowego Święta w Radomiu

Na uroczyste obchody 35-lecia PRL przybyły do Radomia delegacje Komitetu Obwodowego KP Ukrainy Winnicy oraz Komitetu Okręgowego SED w Magdeburgu, z którymi województwo radomskie od lat utrzymuje wieloletnią współpracę.

Kilkusobową delegację winnicką z członkiem Komitetu Obwodowego, przewodniczącym Obwodowej Rady Związków Zawodowych w Winnicy, Mikołajem Gregoriewiczem Pieredieriem oraz delegację Okręgowego Komitetu SED w Magdeburgu z wiceprzewodniczącym Okręgowej Rady Narodowej — Fritzem Steinbachem na czele — powitali członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Januszem Prokopiakiem, wojewoda Roman Maćkowiński, przedstawiciele WK FJN i WRZZ.

Janusz Prokopiak serdecznie witając zagraniczną delegację w imieniu władz wojewódzkich i społeczeństwa ziemi radomskiej, podkreślił znaczenie umacniających się więzi współpracy i przyjaźni między Polską a ZSRR i NRD między obwodem winnickim, okręgiem magdeburskim i województwem radomskim.

Widnym dowodem tej przyjaźni i współpracy jest m. in. żywa wymiana kulturalna, handlowa i dóbr inwestycyjnych. Szczególnie cenną jest pomoc radziecka przy budowie wielu obiektów przemysłowych na ziemi radomskiej, m. in. elektrowni kozienskiej, gdzie już pracuje pierwszy blok energetyczny o mocy 500 MW i montuje się następny „500-tka” z dostaw ZSRR.

Przyjaźni i wzajemnemu poznaniu dobrze służą wzajemne wizyty delegacji winnickich, magdeburskich i radomskich.

Goście z ZSRR i NRD przekazali władzom Radomia i ludziom pracy ziemi radomskiej serdeczne pozdrowienia od kierownictwa politycznego i społeczeństwa Winnicy i Magdeburga. Goście, którzy

Wczasowicze w niepogodę nie mogą się nudzić

Ob. Janusz Wieruszewski, który wraz z żoną i dzieckiem przebywał na wczasach organizowanych w zakładowym ośrodku Odlewni Radomskich w Laskach w dniach od 14 do 27 czerwca br., zauważył, że ośrodek ten szybko się rozbudowuje, powstaje tutaj nowa duża świetlica i stołówka. Płkne położenie ośrodka nad morzem zapewnia urlopowiczom atrakcyjny wypocinek.

Nie brak jednak i krytycznych uwag na temat organizacji wypoczynku w tym ośrodku. Przez wiele dni brak było światła, co ostatecznie zdaniem naszego Czytelnika można wytłumaczyć rozbudową i modernizacją ośrodka wypoczynkowego. Natomiast nie sposób usprawiedliwić wielu innych niedostatków.

Przez 10 dni nieczynny był telewizor, brak niewielkiej chociażby biblioteczki, flakiem zakofczył się też starania wczasowiczów o wypożyczenie jakiegokolwiek sprzętu sportowego, np. piłki siatkowej. W programie pobytu nie przewidziano w ogóle wycieczek, nie było tradycyjnych wieczorów. Te niedostatków i organizację życia kulturalnego i rekreacji dawały się we znaki wczasowiczom, szczególnie w dniach niepogody.

Słuszna jest więc uwaga naszego Czytelnika, że służby społeczne zakładów pracy powinny zainteresować się tym, co robią, jakie programy realizują organizatorzy życia kulturalnego i czynnej rekreacji w ośrodkach wczasowych.

(be-de)

Karola Musioła posłannictwo i pasja



W 1963 r. Karol Musioł przesłał burmistrzowi w Opolu. Poszedł na emeryturę, ale nie opuścił ratusza, do dziś tu rezyduje jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Opola. Przy swych 75 latach imponuje humorem, energią, wciąż nowymi inicjatywami. Jego nazwisko tak mocno rosnęło się z Opolem, że stanowi niejako symbol miasta.

— Jak do tego doszło, wszak urodził się Pan, wychował i pracował w innym regionie?

— Rzeczywiście, pochodzę z Górnego Śląska, urodziłem się we wsi Bierzutów w pow. rybnickim. Jestem synem górnika, sam byłem inny zawód — byłem kiedyś pracownikiem finansowym, potem specjalistą w zakładach Monopolu Tytoniowego w Wodzisławiu Śląskim. Dzieciństwo przypadło mi na lata I wojny światowej, narodzin niepodległości, uporczywych walk o przynależność Śląska do Macierzy w okresie plebiscytów. Byłem za młody, by iść z bronią do I Powstania Śląskiego, którego 80 rocznicę obchodzimy w tym roku. Uczestniczyłem w III Powstaniu, brałem udział w krwawym boju o Wodzisław, kiedy tyłu nas zginęło. Organizowałem oddziały młodzieży powstańczej.

— Dzięki czynowi zbrojnému wywalczyliśmy obecność Górnego Śląska w granicach Rzeczypospolitej, wciąż jednak boję się o Opolczyznę, ponieważ pod władzą Niemców. Utrzymywaliśmy się z pomocą z żywołem polskim na tych terenach, szczególnie aktywnym na wsi, ale obecnym także w samym Opolu. Niemcy byli czynni, brutalnie tłumili każdą próbę manifestowania polskości. Mając tzw. kartę cyrkulacyjną bywałem przed wojną w Opolu, patrzyłem na Wieżę Piastowską, koło rozburzonego dopiero co przez Niemców zamku, przyrzekałem sobie, że jeszcze tu kiedyś zawieszę polską flagę. To marzenie miało się po latach urzeczywistnić.

— Losy ostatniej wojny rzuciły mnie do Francji. Jednakże gdy tylko nastał pokój, podjąłem starania, by jak najszybciej znaleźć się w kraju. Już w lipcu 1945 r. wysiadłem z pociągu w Dziedziicach. Zaraz pojechałem do Katowic i wojewodzie Aleksandrowi Zawadzkiemu zameldowałem swój powrót z Francji wraz z 1.800 Ślązakami. Z działalnością Zawadzkiego stykałem się już przed wojną, teraz poznałem go osobiście. Wojewoda zapytał mnie z miejsca, gdzie chcę pracować. Na Śląsku — odpowiedziałem. Zostałem na bliskich mi terenach. Delegowano mnie na Ziemię Zachodnią — byłem najpierw sekretarzem gminy Dąbrowa Niemodlińska, potem przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Niemodlinie. Od 1952 r. przez 13 lat pełniłem funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Opolu. Dziś staram się społecznie służyć miastu, które okazało się największą pasją życia.

— Jest Pan jednym ze współtwórców awansu Opola i jednocześnie awansu świadkiem przemian. Jako że znał Pan to miasto sprzed wojny...

— W dwudziestolecie Opole było leżącym na uboju urzędniczym miastem, nie mającym nawet 50 tysięcy mieszkańców, gdzie placówki kulturalne ograniczały się do kilku kin. Wojna zaważyła na Opolu. Trzeba było ponownie powołać do życia. Baza tych poczynań były tradycje polskie w Opolu, z tym, że z czasem przybywali nowi ludzie, przemieszczający się z Polski centralnej i z Bugu. Odbudowa miasta integrowała miejscowych i przybyszów. Cieszyliśmy się wówczas z każdej postawionej na nowo kamienicy w rynku, z otwieranych placówek handlowych, ze spacerowego mostu, który łączył ścieżkami aż do Nowego Sącza, a potem zmontowaliśmy społeczny wysiłek. Miasto dźwigało się z gruzów, z dnia na dzień bardziej ujawniało swe naturalne piękno.

— Już w październiku 1945 r. mieszański, zawodowo-amatorski zespół teatralny wystawił w Opolu „Zemsta”; rychło pierwsze spektakle dla najmłodszych dał teatr kukiełkowy, kontynuujący tradycję przedwojennego teatru objazdowego, prowadzonego na Opolszczyźnie przez Alojzego Smolke — ofiarę wojny, którego Niemcy kazali za polskość srogu odepkować w obozie koncentracyjnym.

— Dziś licząc ponad 100.000 mieszkańców Opole jest ośrodkiem nowoczesnego przemysłu i prężnego życia kulturalnego. Skupię się na kulturze, bo mi najbliższa. Mam Teatr im. Jana Kochanowskiego z obszerną i jedną z najpiękniejszych w kraju siedzibą. Jest scena lalkowa im. Alojzego Smolki, filharmonia; naszą chlubą jest średnia szkoła muzyczna. Opole ma rozgłośnie radiową, własną prasę. Widowym znakiem awansu są też dwie szkoły akademickie — inżynierska i pedagogiczna. Działają tu Instytut Śląski, kierowany przez wiele lat przez wybitnego uczonego, nieodwołalnej pamięci prof. Józefa Kokota (obecnie dyrektorem placówki jest doc. Bolesław Reiner), prowadzący interesujące badania i ożywiającą działalność wydawniczą.

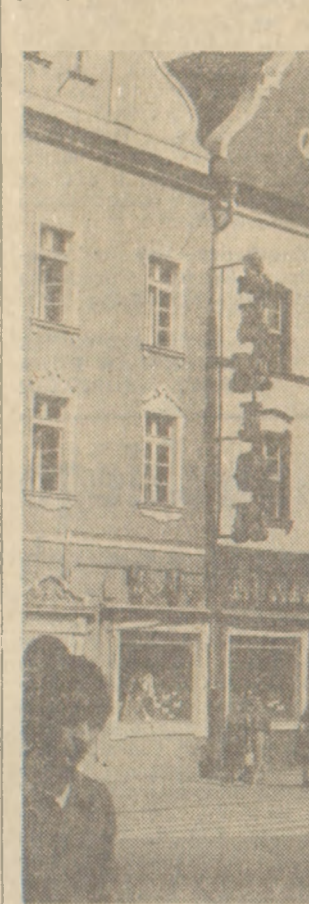
— Opole kojarzy się najczęściej z festiwalami polskiej piosenki. Impreza ta odbyła się ostatnio po raz siedemnasty, zawsze z Panem jako przewodniczącym komitetu organizacyjnego. Proszę przypomnieć, jak narodził się pomysł urządzania tych festiwali.

— Nie każdy może zdaje sobie sprawę z tego, czym dla zachowania polskiej świadomości narodowej, polskiej mowy i kultury na Ziemiach Zachodnich była pieśń. To pieśń i piosenki właśnie pozwalały Polakom skutecznie opierać się wielowiekowemu zalewowi germanizacji. Nie sposób przecenić znaczenia aktywności tysięcy polskich kół śpiewających na tych terenach. Na Śląsku nie było wsi i miasteczka bez chóru. I w meji rodzinnej wsi istniał taki zespół, muzyka rozbrzmiewała u nas w domu — ojciec śpiewał, śpiewały też siostry, zaś mnie uczono grać na skrzypcach. Z czasem sam założyłem chór w Turzy Śląskiej, przez wiele lat pełniłem funkcję prezesa Zarządu Kół Śpiewających Okręgu Nadodrzańskiego.

— Gdy przyszedł do Opolszczyzny, gdzie były podobne tradycje, pomyślałem, że dobrze byłoby Opole uczynić miejscem spotkań z polską piosenką. Przeglądając się kiedyś amfiteatrowi na Wyspie Małgorzaty w Budapeszcie, postanowiłem coś takiego urządzić i u nas. Tak się złożyło, że na wyspie Paśnika w Opolu, u stóp Wieży Piastowskiej trzeba było zasypać teren po zakończonych wykopaniach (odkryto tam niegdyś słowiańską osadę). Jako burmistrzowi bez trudu przyszło mi

skierować tu ciężarówkę, które akurat wywoziły ziemię spod budowy w innym punkcie miasta. I tak w szybkim tempie, tanim kosztem, w ogromnej mierze społecznymi siłami powstał amfiteatr.

— Pomysł festiwalu zrodził się w głowach radiowców — Jerzego Grygolinusa, Edwarda Fiszera i Mateusza Święcickiego, którzy zaproponowali Opolu lokalizację imprezy. Zaraz się zgodziliśmy, przygotowaliśmy szły na wariackich papierach. 19 czerwca 1963 r. rozpoczął się I Krajowy Festiwal



Zabytkowe kamieniczki na Rynku Starego Miasta w Opolu

— Polskiej Piosenki. Nikt nie wiedział, co z tego wszystkiego wyniknie, ale festiwal został dobrze przyjęty przez ludzi i przez władze różnych szczebli, no i wszedł na stałe do kalendarza imprez kulturalnych.

— Założył Pan w 1963 r. Towarzystwo Przyjaciół Opola i jest do dziś jego prezesem. Jaka jest funkcja tego typu organizacji społecznej w życiu regionu?

— Naszym głównym celem jest działalność zmierzająca do kulturalnego i ekonomicznego rozwoju miasta. Nie dubluje my zadań instytucji urzędowych, swymi inicjatywami staramy się te zadania uzupełniać i rozwijać. Popularyzujemy Opole, jego zabytki, dorobek, popieramy akcje zmierzające

do podniesienia estetyki miasta i kultury życia codziennego. Wydajemy albumy, monografie, przewodniki, zbiory humorów śląskich (tom „Berśmiesznych i uciecznych” zebrany i opracowany przez Dorotę Simonides okazał się bestsellerem, kolejne wydania błyskawicznie znikają z księgarń), utwory współczesnych twórców opolskich, a także wydawnictwa związane z festiwalami piosenki, którego jesteśmy głównym organizatorem.

— Społecznymi siłami stworzyliśmy klub, w gmachu przy

— Oświatowym w Czechosłowacji, fundujemy co roku nagrody na festiwalach polskiej piosenki, organizowanych w Karlinie (laureaci przyjeżdżają obserwować nasz opolski festiwal). Jesteśmy zaprzyjaźnieni z Rostockiem i Poczdamem w NRD. Spontanicznie nawiązała się kiedys więź z Polonią kanadyjską. Serdeczne przyjęcie w Opolu tak naszych rodaków z Kanady ujęło, że postanowili wybudować u nas Szkołę Tysiąclecia. Szkoła jest, nazywamy ją młodzieżą „Kanadyjką”, zaś



Fot. CAF

— Młynówce. Teraz przystępujemy do adaptowania przylegających pomieszczeń magazynowych po starej drukarni na salę tańca. Tu, w Opolu, ludzie zawsze chętnie tańczyli, żywo działa u nas Klub Tańca Towarzystwa, założony przez Kazimierza Michlika, urządzamy międzynarodowe konkursy. Nowa sala pozwoli entuzjastom tańca na większy rozmach w działalności.

— Współpracujemy z wieloma organizacjami w kraju i za granicą. Szczególnie mocną przyjaźń łączy nas z górnikami Rybnickiego Okręgu Węglowego. Często jedziemy do nich z naszym Zespołem Pieśni i Tańca „Opole”, oni nas chętnie odwiedzają. Utrzymujemy kontakty z Polskim Związkiem Kulturalno-

— kształci ona specjalistów budownictwa i nosi imię Inżyniera Gzowskiego — działacza Polonii, budowniczego dróg i mostów w Kanadzie (m. im. mostu łączącego Kanadę z USA).

— Jaka jest recepta na nie-
spójność energii, jaką Pan im-
ponuje?

— Bo ja wiem, może to skuteczną dawną aktywności sportowej (byłem czynnym piłkarzem, grałem na pomocy i w bramce), może efekt przyzwyczajenia od dzieciństwa do bezustannej aktywności. Zawsze mi szkoda czasu na wypoczynek — tyle jest do zrobienia.

Rozmawiał
ADAM CIESIELSKI

PIRAMIDY W KRAJACH JAROSŁAW I WASZKIEWICZ

Z nowej księgi podróży

— Zastanawiałem się, jak uciec te wszystkie tak ważne i tak liczne rocznice, przypadające na ten i na przyszły rok. Jakże ja mogę je uciec? Mogę je uciec całkowicie prywatnie, osobiście, dla siebie, w intymnej swojej pamięci.

— Postanowiłem więc, że jeszcze przejadę się raz do Sandomierza i Tarnobrzega innymi niż dotychczas drogami. W ten sposób poznam takie okolice Polski, jakich, o dziwo, jeszcze nie znam.

— Jak postanowiłem tak zrobiłem. Pojechałem do Sandomierza ze Stawiska przez Koźnice. Nigdy dotychczas tą drogą nie jeździłem. Jedzie się przez Nadarzyn, a potem przez las, na Magdalenkę, i na Piaseczno i Górę Kalwarię. Ta droga na Magdalenkę bardzo niepozorna, i nie nadzwyczajnego nie ofiarowująca wędrowcom. Ale jak dla Norwida każda grządka ziemi warszawskiej była przestąknięta krwią, tak i każda polska droga budzi niepokojące wspomnienia, jakieś niedobre skojarzenia, bolesne reminiscencje.

— Jedzie się tu niby zwyczajnie. Przedpotopowe warszawskie „letniaki”, Baniocha, Jagarzew, przedpotopowe „majętności”, o których się rozmawiało wieczorami przed siedemdziesięciu laty. Lesznawa, Mikowiec... A mimo woli przypomina się pogodny ranek, kiedy przylecieli do mnie z podwórza i powiadają, że pościeżli aż dwie „budy” do Magdalenki, i tam ich wszystkich rozstrzelali, ale brat pani Ulatowskiej wyrzucił kartkę, że „ich wieża”.

— I rzeczywiście dużo znajomych leżało tam w tej Magdalence, dopiero w 45 roku ich ekshumowali.

— I dalej, już za Górą Kalwarią, takie „wojenne” okolice. Mija się Pilicę, najładniejszą z polskich rzek, całą pełną wdzięku. Jeszcze Deotyma o niej tak ładnie pisała. No, i tu zaczyna się takie „bitne” okolice, same nazwy z biuletynów wojennych. To Magnuszew i słynny Przyczółek Magnuszewski, to Studzianki, które zarobiły sobie na nazwę Studzianek Pancernych. Szosa,

dojazdy, pomniki. Wojenne w samym powietrzu. Dalekie echa też się tutaj odzywają, bo Maciejowice nie daleko, tylko ręką sięgnąć...

— I nagle w takim trochę leśnym pejzażu wstaje płatanina drutów, sylwetki kominów i jakieś takie czyste budynki architektoniczne, które zawsze towarzyszą elektrowniom, zakładom wysokociśnieniowym, jakimś siłowniom elektrycznym. To jest niezmiernie skomplikowany na oko pejzaż elektrowni w Koźnicach: nasza współczesność.

— Ale jeszcze zanim dojeżdżemy do Koźnic, zanim otoczy nas las drutów a potem las drzew, mijamy słynny Rycyzwół W Rycyzwolu nie ma prócz jednego zadziwiającego symbolu. Jest tam wielkie bocianie gniazdo, umieszczone na słupie wysokiego napięcia. Napisałem o tym gnieździe wierszyk, o tym bocianie, co „ma pod skrzydłami przestrzeń, elektryczność, pole”... Ale przeczytacie ten wierszyk gdzie indziej. Ten bocian wydał mi się symboliczny. Klekotat jak jego wiele przedkowie, stojąc na tym dziwnym, elektrycznym domostwie, kładąc swym dziobem nad niewypierzonymi bocianiętami.

— A w Koźnicach była puszcza, taki piękny las, lekko tylko nadzarpnięty zębem elektrowni... A za Koźnicami, w stronę Zwolenia, chęć czy nie chęć, mimo woli myślił sobie o Kochanowskim.

— Podziw bierze jak ten człowiek z takich pustacz, z takich dali, jechał do Włoch i Francji. Tu do Lublina zdaje się daleko, a co dopiero do cudzych, cudnych krajin. I mimo wszystko ten pejzaż Zwolenia, Sycyni i Czarnolasu, gdzie stały kolebka i trumna Jana Kochanowskiego, wydają się krajem archaicznym, odległym, pamiętnym przez sobótki, przez te drzewa, przez te kwiaty, o których mówił poeta.

Tu zawsze chłodne wiatry z pola nawiewają

Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.

— Ta podróż choć i współczesna, bardzo dawne czasy przypomina i bardzo wielkich poetów. Zawsze na takim falującym polu myśli człowiek, że to wielkie szczęście polskiej literatury, że jej arcydzieła tak długo żyją, tak długo żywią nas swymi sokami. To życie Kochanowskiego, polne życie Kochanowskiego zawsze jest tutaj w szczególny sposób obecne. Zamknięte w tamtym pejzażu.

— A potem za Lipskiem jest „objazd”. Mój towarzysze niecierpliwi, a ja się cieszę. Objazd jest rzeczywiście daleki, aż pod Solec Nadwiślański, ale jakie widoki. Brak — kociołby, i taki soczyste i zielone, jakie tylko na obrazach się widuje, a po łakach pasą się stada koni, jak za bardzo dawnych lat.

— Część tego objazdu prowadzi brzeziem Kamiennej. Kamienna przed samym ujściem do Wisły jest tak piękna: czarna i obfita w wodę, po brzegach wysadana zielenią, całym szmaragdową. I tak sobie płynie mocna i nieokiełznana. Jak to dobrze, że ani Staszyci ani Lubiecki nie udało się spętać jej groblami. Jest taka prymitywna i taka kochana.

— O srebrnej katedrze w różowej pasy cementowej w Ożarowie już uruchomionej zamilczę, jak ten poeta o Rycyzwolu. Za to w Tarkowie wielki barokowy kościół, pełny zaciekań, „kaplica śmierci” w tym kościele, przedziwne polskie sztuki, zupełnie tu niespodziewane. I proboszcz, który prosi, aby mu pomóc ocalić ten wspaniały gmach, czyż to nie zwykły widok w podróży po Polsce?

— Jakże to miło spełnić obietnicę, daną sobie samemu i ujęć kawałek Polski, którego się nie znało. W rocznicę,

Most

JERZY BORDZIŁOWSKI

— OD RED. Z okazji Święta 22 Lipca drukujemy fragment wspomnień generała broni Jerzego Bordziłowskiego z pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy to żołnierze ludowego wojska pomagali przy odbudowie zniszczonego wojny kraju. Autor, pełniący wówczas funkcję szefa wojsk inżynierskich 1 Armii Wojska Polskiego, odlatnia tu ciekawe okoliczności dotyczące ważne dla Warszawy wydarzenia: odbudowy mostu Poniatowskiego, który oddano do użytku 22 Lipca 1946 roku. Prezentujemy poniżej tekst pochodzący z rozszerzonej edycji II tomu książki Jerzego Bordziłowskiego „Żołnierskie drogi”. Edycja ta ukazuje się pod koniec tego roku nakładem Wydawnictwa MON.

— Chciałbym wspomnieć o wydarzeniach związanych z mostem Poniatowskiego. Został odbudowany tego mostu rozpoczęto w roku 1945. Budowę zniszczonych przesyłał projektował profesor Stanisław Hempel, ułatunowany i śmiały konstruktor. Nie był on jednak rasowym „mościarzem” i dlatego spotkał się z wieloma krytycznymi uwagami ze strony „mościarzy” z krwi i kości. Dobrze pamiętam nazwisko jednego z nich — profesora Zbigniewa Wasilutynskiego, do którego krewnego serdecznego przyjaciela mego ojca jeszcze z czasów, kiedy studiował na Uniwersytecie Warszawskim.

— Konstrukcja nośna przeszła miała formę łuków opartych o filary z żelazną górą, to znaczy nad łukami.

— Nie mogę odmówić sobie przyjemności opowiedzenia dociepni na temat tej właśnie konstrukcji mostu. Otóż hoże i miłe dziewczę broni pracy dyplomowej dotyczącej projektu mostu kolejowego kon-

strukcji łukowej. Wszystkie idzie jak najlepiej i przewodniczący komisji egzaminacyjnej zwraca się do studentki:

— Proszę pani, pięknie obroniła pani swoją pracę i zgodnie oceniliśmy ją na piątą. Ale chcielibyśmy jeszcze zapytać, czy pani nie ma jakichś wątpliwości czy też niejasności. Niech pani pyta śmiało, to już nie będzie miało żadnego wpływu na ocenę.

— Dziewczę trochę zamyśla się, lekko czerwieni i mówi:

— Właśnie cały czas zastanawiam się, w jaki sposób masywna bryła prowadziła podciąg po tych łukach.

— Przewodniczący dostał lekiego szoku, jeden z członków komisji zareagował nerwowym tikiem twarzy. A dziewczę? Dziewczę nie otrzymała odpowiedzi... Profesorowie też nie potrafili wszystkiego wytłumaczyć.

— Ale z profesorem Hempem było trochę inaczej. Doszło do katastrofy. Podczas montażu jeden z łuków przewrócił się i wpadł do wody. Mielismy dwie śmiertelne ofiary. Profesor Hempel chodził jak struty. Byłem członkiem komisji rządowej, która badała przyczyny katastrofy. Podobał mi się stosunek do tej przykrej sprawy członków komisji i jej przewodniczącego. Po pierwsze — nie dopuszczano do sensacyjnych — ooh, jak to czasami lubią dziennikarze — wzmianek w prasie. Po drugie, sprawę wnikliwie rozpatrzono.

— Doszliśmy do wniosku, że błąd popełniono podczas montażu, co oczywiście nie obciążało autora konstrukcji. Profesor Hempel w niczym nie zawinił.

— Nadal pracowano przy odbudowie mostu według jego projektu. Ale nastąpiły opóź-

nienia. Niektóre elementy nieszczonego łuku trzeba było wykonać po raz drugi. A tu powód... Kra... Rusztowania rozebrać nie można. Zanośliło się na nowe nieszczenie.

— Mostu bronił saperzy. Przyjeżdżałem tam często. Nieraz widziałem profesora Hempa, jak przysiadł się przybierającemu wodzie. Ot, musiał ruszyć łód. Na szczęście, nie był grubo.

— Generale — powiedział do mnie dowódca batalionu saperów — żal mi tego człowieka, druga noc tu siedzi, denerwuje się. A w czym nam może pomóc? Teraz wszystko zależy od nas, od saperów.

— Zalałem profesora Hempa i ja. Starałem się przywrócić mu spokój i wiarę we własne siły. Ale i sam byłem niespokojny. Woda to przecież żywioł. I nadszedł dzień, nie, noc, gdy lody ruszyły...

— Wszyscy byliśmy na miejscu. Batalia trwała około trzech godzin. Wygraliśmy ją. Czuliśmy się naprawdę szczęśliwi i dumny ze swoich saperów i z budowniczych, którzy byli tak blisko mego, i z profesora Hempa.

— Ale już poszło wszystko do brzo i most był gotów do odebrania w ustalonym terminie. Było tylko jedno „ale”. Otóż w odróżnieniu od studentki, profesor Hempel wiedział, że ani samochody, ani tramwaje nie mogą jeździć po łukach. Jeźdźnia i chodniki górnej części mostu spoczywały na słupkach różnej wysokości, które z kolei opierały się o łuki przesyła. I tu się zaczęło...

— Hempel nie połączył słupków między sobą. „Mościarze” — konsultanci, kontrolerzy — uważali to za błąd... „Podczas hamowania pojazdów powstanie siła pozioma, która może położyć wszystkie słupki, a więc...” A więc, trzeba zastosować krzyżownice, które by łączyły słupki w obu kierunkach mostu i wzdłuż, i w poprzek. Hempel wprawdzie pro-

testował, ale że był w tym wypadku osamotniony, musiał się poddać.

— Nastąpił dzień odbioru mostu. Znow wchodziłem w skład komisji odbiorczej. Po obciążeniu statycznym musieliśmy sprawdzić wytrzymałość konstrukcji podczas przejazdu ciężkiego sprzętu. Egzaminatorem było kilka czołgów T-34. Polecieliśmy dowódcy czołgów, by spokojnie, bez zmiany biegu i zatrzymywania się, środkiem mostu przejechali na prąską stronę.

— Stałymi nad nowym przystępem. Dalem znak i czołg ruszył, ale jak? Przyspieszył ruch, wjechał na most, nagle zahamował, wykonał pełny obrót i „rwał z kopyta” dalej i znow dał pokaz „wyższej jazdy”... Dopiero wtedy zdołałem go zatrzymać.

— Czyście zwarowali? Co to za sztuki? Co to za jazda?

— Panie generale — usprawiedliwiał się oficer — przecież to on mi tak kazał — wskazał na profesora. — Po wiedział, że wszystko uzgodnił z panem generałem.

— Zjeżdżać z mostu i czekać! Jeszcze o tym porozmawiamy... bez profesorów.

— Teraz zaczęto podawać dane czujników — a były ich dziesiątki — o odkształceniach w poszczególnych miejscach konstrukcji. Okazało się, że wszystko jest w najlepszym porządku. Czołgi przejechały jeszcze raz, tym razem spokojnie. Znow meldunki i znow wszystko w porządku. Hempel otrzymał gratulacje, ale takie... urzędowe — spokojne, chłodne.

— I nagle wybuchła bomba.

— Ale ja, proszę panów — oznajmił członkom komisji — tych krzyżownic nie postawiłem.

— Jak to nie postawił? Przecież je widzi.

— Ściągnę mówiąc, postawiłem, lecz nie połączyłem ze słupkami. Tak dla dekoracji. A teraz je wyrzuci. Nie, nie do Wisły, na brzeg. Byłem prze-

konany, że mam rację. No i widzieli sami...

— Przewodniczący komisji zachwiał się jak burak.

— No... wie pan... takie sztuki... to kpinę...

— Drugi członek komisji — nie pamiętam nazwiska — chciał coś dodać, ale dostał lekki czkawki. O trzecim chciałem powiedzieć słowami Czechowa, że samoczynnie rozwiązał mu się krawat, ale był bez krawata.

— Komisja majestatycznie opuściła most. Hempel i ja pozostaliśmy sami.

— No, no, panie profesorze, udał się panu kawał, nie ma co. Przypomina mi to wydarzenie z lat ostatniej wojny. Zdarzył mi się na froncie wypadek, gdy czołgiści obawiali się jechać przez most zbudowany przez moich saperów. Kazałem jednak jechać, a sam z dowódcą batalionu uśladem pod mostem i demonstracyjnie spożywałem posiłek, ale to przecież było w czasie wojny... Nie, panie profesorze, o most wprawdzie się nie obawiam, ale na pana miejscu ze dwa tygodnie nie chodziłbym p z mroku bocznymi ulicami.

— Absolutnie nie miałem zamiaru żartować. Wszystko obliczyłem dokładnie. Nie lubię asekurancja — odparł Hempel.

— Czytelnik znajdzie na tablicy u wlotu mostu Poniatowskiego nazwisko profesora Hempa. Nie ma go już wśród żyjących, odeszli na zawsze oponenci, krzyżownice też nie ma, a słupki nadal stoją i Poniatowszczyk też. A we Wrocławiu wznosi się iglica projektu profesora Hempa — bardzo lekkiej konstrukcji.

— Spotykałem się z profesorem niejednokrotnie na posiedzeniach Komitetu Technicznego Polskiej Akademii Nauk. Lubiełłem go za odwagę, za poszukiwanie śmiałych rozwiązań. Bez ludzi tego typu nauka i technika rozwijała się znacznie wolniej, a czasami drepnęła w miejscu.



MANIFEST

i pierwsze dekrety Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

DO NARODU POLSKIEGO! POLACY W KRAJU I NA EMIGRACJI! POLACY W NIEWOLI NIEMIECKIEJ!

Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bzur. Żołnierze polscy biją się na naszej ziemi ojczyzny. Nad umęczoną Polską powiały znów biało-czerwone sztandary.

Naród polski wita żołnierza Armii Ludowej, jednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wróg, wspólna walka i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale ojczyzny w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem wszyscy żołnierze polacy pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Pójdą poprzec Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie zalegą na ulicach stolicy hitlerowskiej, na ulicach Berlina.

Rodacy!

Naród walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową. Wszli do Krajowej Rady Narodowej przedstawiciele stronnictwa demokratycznych — ludowej, demokracji, socjalistycznej, członkowie PPR i innych organizacji. Podporządkowały się Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rzędzie Związek Patriotów Polskich i stworzona przez nich Armia.

Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce.

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładną, władzą nielegalną, opiera się na nieprawnej faszyzowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturnicą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie.

W chwili wyzwolenia Polski, w chwili gdy sojusznicy Armii Czerwonej i wraz z nią Wojsko Polskie wypędzą okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego, po woli.

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

jako legalna tymczasowa władza wykonawcza dla kierowania walką wyzwolenia narodu z okupanta, niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji 17 marca 1921 r. obowiązująć będą aż do swobodnego wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i staunkowym Sejmu Ustawodawczemu, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelne swe zadanie uważa wzmocnienie udziału narodu polskiego w walce o zniszczenie Niemców hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wieś, za zniszczone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łupactwo, obcy i rozstrzelania, za okrucieństwa, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie ghetta.

Rodacy!

Sojusznica Armia Czerwona swym bohaterstwem i obywatelstwem sadła miazdzące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona jako armia wyzwolająca wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najefektywniejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszej udział Polaków w walce zmniejszającej cierpienia narodu i przyspieszającej koniec wojny.

Chwytajcie się za broń! Bicie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karne nakazy mobilizacyjne i śpiescie do szeregów Wojska Polskiego, które poniesie klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgnotuje Niemcom Nowy Grenwald!

Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny stęrego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Pragę Wschodnią, o szeroki dostęp do morza, o polskie szlasy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nazwa germanizacji, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraj! Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germanizacji imperjalizmu ochronić może tylko obywatelstwo wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Tenże nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustąpiły przyjaźni i współpracy dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapewniona przez braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, winna się przekształcić w trwały sojusz i w sąsiedztwie współdziałanie po wojnie.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze

wzajemnego porozumienia. Granice wschodnie powinny być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przeszkodą między nami a naszymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemia polskiej — Polsce, ziemia ukraińska, białoruska i litewska — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz a naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Braterstwo broni uświęca wspólne przelanie krwi w walce z niemiecką agresją jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i wzrości sojusz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrzoną Francją, jak również do współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Polska polityka zagraniczna będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach obywatelskiego bezpieczeństwa.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalił będzie systematycznie straty, zadane narodowi polskiemu przez Niemców i powołał kroki dla zapewnienia Polsce należnych jej odszkodowań.

Rodacy!

W imieniu Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwil: na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Województwa, Powiaty, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład niemieckich się szanujących ludność Polaków-patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie w granatowej policji.

Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny żaden zdradca narodu nie może uciec kary!

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczystie przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy ras, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, pracy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak stać się wrogiem demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępiące będą z całą surowością prawa.

Rodacy!

Kraj wyniszczony i wyplodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu. Krytycy zdane przez okupantów muszą być jak najprędzej naprawione. Własność zarobkowa przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, artystom i koczolowi będzie tworząca prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydów, po hebrajsku tępiących przez okupanta zaprawianą zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równoprawienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dotychczas w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdzie pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

Rodacy!

Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

W tym celu utworzony zostanie FUNDUSZ ZIEMI podległy resortowi rolnictwa i reform rolnych. W skład tego Funduszu wejdą wraz z mowim i tym samym inwentarzem i budynkami ziemie niemieckie, ziemie szkodliwych narodów oraz ziemie gospodarstw obywatelskich o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach przyłączonych do Rzeszy w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Ziemie niemieckie i ziemie szkodliwych narodów zostaną skonfiskowane. Ziemie gospodarstw obywatelskich przejęte zostaną przez Fundusz Ziemi bez odszkodowania, zależnego od wielkości gospodarstwa, lecz z zaopatrzeniem dla byłych właścicieli. Ziemia nie mający szaki patriotycznej w walce z Niemcami otrzymują wyjątkowe zaopatrzenie. Ziemie skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonych na gospodarstwa własne, rozdzielone zostaną między chłopów malarolnych, średniorolnych, obywatelskich i rolników rolnymi z drobnymi dzierżawcami oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą stanowiąć będzie narodowi a dawniej posiadani ziemi własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa malarolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średniozamożnej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przedmiotach przy pomocy państwa na terenach z wolną ziemią, zwaną ziemią wywidywaną od Niemców.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako najbliższe zadanie natychmiastową poprawę hygieny i szerokiego ruchu narodu.

Kontyngenty, zabierające chłopów całą jego krowicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalane świadczenia w naturze, wydajnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich.

Placa robotnicze i pracownice, utrzymywane przez Niemców przymusowo na poziomie przedwojennym, zostaną ustawowo podniesione do norm, zapewniających minimum egzystencji.

Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji Ubezpieczeń Społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu. Wprowadzone zostanie nowoczesne prawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy, rozpocznie się rozbudowywanie nędzy mieszkaniowej.

Zniesione zostaną niemieckie zniszczeniowe zakazy, krępujące działalność gospodarczą, obrotu handlowego między wsią i miastem. Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wciągająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa. Zapewnienie normalnej aprowizacji będzie jedną z podstawowych trosk.

Rodacy!

Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach uwolnionych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja szanująca się przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół i szpitali zostanie natychmiast podjęta.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do Kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu.

Jedynie dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r., granice Rzeczypospolitej będą zamknięte.

Rodacy!

Stoją przed nami gigantyczne zadania.

Bitwę o realizację tych zadań nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucamy przez warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jednolitego narodu — pragną prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze najzelsze zadania.

Nie możemy tych zadań urzeczywistnić bez jednolitego narodu. Wykwaliliśmy tę jednolitość w ciężkiej walce podziemnej. Powstanie KRN było wyrazem jej urzeczywistnienia się. Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dalszym krokiem na tej drodze.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa Was!

Wierście do najprędzego wyzwolenia Kraju i rozbicia Niemców!

Polacy!

Do walki! Do broni!

Niech żyje zjednoczone Wojsko Polskie, walczące o wolność Polski!

Niech żyje sprzymierzona Armia Czerwona, niosząca Polskę wyzwolenie!

Niech żyją nasi wielcy sojusznicy — Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!

Niech żyje jedność narodowa!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa — reprezentująca walczący naród!

Niech żyje Polska wolna, silna, niepodległa, suwerenna, demokratyczna!

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO:

Przewodniczący i kierownik resortu spraw zagranicznych — EDWARD BOLESŁAW OSUBKA-MORAWSKI

Wiceprzewodniczący, kierownik resortu rolnictwa i reform rolnych — ANDRZEJ WITOS

Wiceprzewodniczący — WANDA WASILEWSKA

Kierownik resortu obrony narodowej — generał broni MICHAŁ ROLA-ZYMIERSKI

Zastępca kierownika resortu obrony narodowej — generał dywizji ZYGMUNT BERLING

Kierownik resortu administracji publicznej — STANISŁAW KOLEK-AGROSEWSKI

Kierownik resortu gospodarki narodowej i finansów — JAN STEFAN HANEMAN

Kierownik resortu sprawiedliwości — JAN CZECHOWSKI

Kierownik resortu bezpieczeństwa publicznego — STANISŁAW RADKIEWICZ

Kierownik resortu pracy, opieki społecznej i zdrowia — dr. BOLESŁAW DROBNER

Kierownik resortu komunikacji, poczty i telegrafu —

ina. JAN MICHAŁ GRUBECKI

Kierownik resortu odszkodowań wojennych — dr. EMIL SOMMERSTEIN

Kierownik resortu oświaty — dr. STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Kierownik resortu kultury i sztuki — WINCENTY RZYŃKOWSKI

Kierownik resortu informacji i propagandy — dr. STEFAN JĘDRYCHOWSKI

Chelm, 22.VII.1944 r.

POSTANOWIENIE KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ O OBJĘCIU ZWIERZCHNICTWA NAD ZWIĄZKIEM PATRIOTÓW POLSKICH W ZSRR

Krajowa Rada Narodowa, jako reprezentacja narodu jedynie uprawniona do kierowania i sterowania wszystkich akcjach prowadzonych w imię wyzwolenia Polski, obejmuje zwierzchnictwo nad Związkiem Patriotów Polskich w ZSRR i podległą mu Armii Polską w ZSRR.

Krajowa Rada Narodowa słuca Związkowi Patriotów Polskich pełnienie nadal funkcji w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych Polonii Radzieckiej i organizowania dla niej opieki społecznej.

Warszawa, 20.VII.1944 r.

DEKRET KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ O PRZEJĘCIU ZWIERZCHNICTWA NAD ARMIAJĄ POLSKĄ W ZSRR I O SCALENIU ARMII LUDOWEJ I ARMII POLSKIEJ W ZSRR W JEDNOLITE WOJSKO POLSKIE

KRAJOWA RADA NARODOWA POSTANAWIA:

1. Przyjąć zwierzchnictwo nad Armiają Polską w ZSRR.
2. Zjednoczyć Armiają Ludową z Armiają Polską w ZSRR.
3. Zjednoczyć Armiają naszą naszą Wojsko Polskie.
4. Powołać do życia Dowództwo Naczelne Wojska Polskiego, w skład którego wejdą: Naczelnik Dowództwa, dwój jego zastępcy arm dwój szefów Dowództwa.
5. Stopnia granatnik nadaje w Wojsku Polskim Przewidyj Krajowej Rady Narodowej na wniosek Dowództwa Naczelnego. Prawo nadawania wszystkich innych stopni obywatelskich Przewidyj Krajowej Rady Narodowej przekazuje Dowództwo Naczelne.
6. Dekret niniejszy nie narusza uprzywilejowanego podległości Dowództwa Naczelnego Armii Czerwonej formacji Wojska Polskiego, działających na froncie radziecko-niemieckim.

Warszawa, 21.VII.1944 r.

POSTANOWIENIE KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ O POWOŁANIU NACZELNEGO DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH

W wykonaniu dekretu Krajowej Rady Narodowej z dn. 21.VII. 1944 r. o przejęciu zwierzchnictwa nad Armiają Polską w ZSRR i scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie, Prezydium Krajowej Rady Narodowej mianuje Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego generała broni Michała Rola-Zymierskiego, Zastępcami Naczelnego Dowódcy: generała dywizji Zygmunta Berlinga, generała brygady Aleksandra Zawadzkiego, szefami Dowództwa pułk. Mariana Sychalskiego i ob. Jana Czechowskiego.

Warszawa, 22.VII.1944 r.

Załoga Domu Słowa Polskiego wypełniła zobowiązanie

35 lat Polski Ludowej — na łamach „Życia”

Sejm Ustawodawczy jednomyślnie uchwalił KONSTYTUCJĘ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Podniosły, radośnie i uroczysto nastroj, w jakim nad Projektom Konstytucji obradowali posłowie — przedstawiciele klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej — przemieniali a salę sejmową na, cały kraj, wzbudził serdeczny oddźwięk w sercach wszystkich uczących Polaków.

Pełnym wymowy wyrazem gorącego zainteresowania narodu tym historycznym powstaniem Sejmu, a jednocześnie wyrazem współuczestniczenia mas pracujących w tworzeniu Konstytucji było wielkie zgromadzenie ludności Warszawy przed gmachem Sejmu, rankiem 22 bm. Wielotysięczne rzesze mieszkańców Stolicy, miasta bohaterów tradycji narodu —



Pokazy telewizyjne ściągają tłumy ciekawych

W hali gmachu „Zw. Nauczycielstwa Polskiego” przy ul. Smulikowskiego kilkusetosobowy tłum czeka przed uchodami, wiodącymi na drugie piętro. Trzy narwy drzwi co chwila wru-

Sukces „Cegielskiego”

Rozruch nowego typu silnika okrętowego

W hali wystawowej gmachu „Zw. Nauczycielstwa Polskiego” przy ul. Smulikowskiego odbywa się wspaniałe widowisko. W hali, którą w tym celu przekształcono w wielką salę wystawową, zaplanowano przez zarząd fabryki silników, największą w zakładach „Zw. Cegielskiego” w Poznaniu. Zdaniem inżynierów i konstruktorów zakładu, najważniejszą rolę w tym widowisku odegrać ma silnik okrętowy, który jest nowym typem silnika okrętowego.

21 lipca po południu otwarcie Pałacu Kultury i Nauki



W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

W Nowej Hucie z uchwałą w ręku... Kultura nadal nie nuda

W Nowej Hucie z uchwałą w ręku... Kultura nadal nie nuda. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Po węglu i siarce — miedź!

Kopalnia która da 2 mln ton rudy rocznie — jedną z największych budów 5-letki ♦ Generalna koncepcja zagospodarowania nowego zagłębia ♦ Wyeliminowanie importu

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

Prace poszukiwawcze i badania geologiczne prowadzone przez Geologiczny Instytut Geologiczny z pomocą resortu przemysłu i celowego wydobycia w tymże kierunku zini rudy miedzi na Dolnym Śląsku.

W Nowej Hucie z uchwałą w ręku...

Kultura nadal nie nuda

(Od naszego specjalnego wysłannika) W Nowej Hucie płyną co dzień strumienie... Kultura nadal nie nuda.

Życie wróciło na Starówkę

Życie wróciło na Starówkę. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Uratowane przez wojska radzieckie Insignia królewskie wróciły do Polski

Uratowane przez wojska radzieckie Insignia królewskie wróciły do Polski. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Jeszcze w tym roku pierwsze szkoły Tysiąclecia

Jeszcze w tym roku pierwsze szkoły Tysiąclecia. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Największy statek w dziejach polskich stoczni 55-tysięcznik już w budowie

Największy statek w dziejach polskich stoczni 55-tysięcznik już w budowie. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Pożegnanie ze starą „Warszawą” FSO rozpoczęła seryjną produkcję nowego modelu „203”

Pożegnanie ze starą „Warszawą” FSO rozpoczęła seryjną produkcję nowego modelu „203”. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Memorandum rządu polskiego w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w Europie środkowej

Memorandum rządu polskiego w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w Europie środkowej. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Pałac w Wilanowie otwarty

Pałac w Wilanowie otwarty. Od jutra — wstęp dla publiczności. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Dla zbrodni hitlerowskich nie ma przedawnienia

Dla zbrodni hitlerowskich nie ma przedawnienia. Jednomyślna uchwała Sejmu. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Jednomyślna uchwała Sejmu

Jednomyślna uchwała Sejmu. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Pałac w Wilanowie otwarty

Pałac w Wilanowie otwarty. Od jutra — wstęp dla publiczności. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

Dla zbrodni hitlerowskich nie ma przedawnienia

Dla zbrodni hitlerowskich nie ma przedawnienia. Jednomyślna uchwała Sejmu. W dniu Święta Odrodzenia, w VIII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Sejm Ustawodawczy kwalifikowaną większością, jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trwałej gwarantującą dobrobyt ludu pracującego, torującą drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Pełny tekst Konstytucji podajemy na str. 3 i 4).

35 lat Polskiej Ludowej — na łamach „Życia”

Pomnik Bohaterów Warszawy stanął już na cokole



A więc ośmiolatka!

Uwaga — start!

I oto aniśmy się spostrzeżli, a praktycznie biorąc ośmiolatka stała się ciążym. Minie jeszcze 20 dni i po raz pierwszy około 350 000 uczniów zagrają w pierwszej w historii polskiej oświaty ósmej klasie.

Jest nas 32 miliony

(P) Jedynym już 32-milionowym narodem. Jedynym. Główny Urząd Statystyczny stał się to właśnie dziś, 19 lipca. Po 35 latach powstania PRL — 7. Wzrost — powiększenie — 4,4 miliona ludzi. Narodziło się 1 400 000 dzieci.

18 milionów ludności osiągnęła Polska w połowie XIX wieku, a w wiek XX — 32 miliony.

„By służyć narodowej sprawie i sztuce”

Teatr Wielki otwarty

Uroczysty koncert orkiestr TW i FN

„Pacem in terris”

Pomnik papieża Jana XXIII uroczystie odsłonięty we Wrocławiu

Wrocławskie Centrum Kultury i Sztuki, w którym odbył się koncert, jest siedzibą Teatru Wielkiego. W programie koncertu: „Pacem in terris” — oratorium Jana XXIII, „Pieśń o miłości” — pieśń Jana XXIII, „Pieśń o miłości” — pieśń Jana XXIII.

Instytucja o szerokich uprawnieniach

10 lat samorządu robotniczego

Wywiad z sekretarzem CRZZ — W. Obolewiczem

(P) W tym dniu 10 lat od uchwalenia ustawy o samorządzie robotniczym. W związku z tym przedstawiciel PAP przeprowadził wywiad z sekretarzem CRZZ — W. Obolewiczem.

— Czy przemiany społeczne i ekonomiczne, jakie w społeczeństwie polskim miały miejsce, przyczyniły się do rozwoju samorządu robotniczego?

— Nie ma potrzeby, żebyśmy się nad tym zastanawiali. Samorząd robotniczy jest naturalnym elementem społeczeństwa, które chce samostanowienia. W naszym kraju samorząd robotniczy jest naturalnym elementem społeczeństwa, które chce samostanowienia.

Kodeks 11 milionów

(P) Mamy więc projekt Kodeksu Pracy. Rozbił się dość długo, 4 lata. Wreszcie odmienną wersję — wreszcie.

W hucie „Katowice”

Milionowa tona tegorocznej stali

Od naszego specjalnego wysłannika HENRYKA JEZERSKIEGO

(P) 9 kwietnia br. popłynęła milionowa tona tegorocznej stali w hucie „Katowice”. Wydarzenie to ma swoją wymowę. Powstała ona bowiem z okazji sprawy z tego, jak szybko zwiększa się tu produkcja.

Dziś przed nami przypominać, że miliony tony stali w ucie.

Pięcioraczki w Gdańsku

(P) W Instytucie Polonistyki i Kultury Kobiet Akademii Medycznej w Gdańsku urodziły się 12 br. pięcioraczki — 3 chłopów i 9 dziewczynki.

Za trzy lata pierwszy urobek

Ruszyła budowa kopalni

w Lubelskim Zagłębiu Węglowym

Od naszego wysłannika BARBARY ROMANOWICZ

(P) Wiosna Bogdanka koło Łęcznej, teren przyszłej kopalni, pilotująco-wydobywczej Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Mroźna pora — 18 stopni poniżej zera — daje się we znaki.

Paulina-Agata Zalewska z Wrocławia

35-milionowym obywatel PRL

Gratulacje Edwarda Gierka dla rodziców



POLAK W KOSMOSIE!

Radziecko-polska załoga „Sojuza 30”
Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski
lecą na spotkanie z Kowaloniem i Iwanczenkowem
Przykład dalszego rozwoju przyjaźni
i współpracy między ZSRR i Polską



Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Patriotyczna manifestacja warszawskiej młodzieży

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

dionu pojawia się zalog „Sztuka — 6”. Idą: Władimir Kowaluk, Aleksander Iwanowicz, Miroslaw Heraszkiewicz i Zenon Jankowski. Zrywają się długie oklaski w hołdzie dla przyjaciela i wielkiego czynu człowieka. Bohater kosmosu wita również specjalnie akompaniowany utwór Czesława Niemna „Symfonia dla kosmonautów”. Trwa manifestacja przyjaciół polskoradzieckiej. Młodzież warszawska gorąco podrażnia ludzi, którzy dla współczesności stali się synonimem tej przyjaźni, którzy wyruszyli w podróż dalszą niż niedawne marzenia, a dokonali tego dzięki braterskiej myśli i pracy. Zrywają się dziesiątki okrzyków na cześć wspólnych marzeń naszych przodków, na cześć wspólnej odbudowy i budowy, na cześć przyjaciół narodów.

Młodzież składa meldunki o realizacji czynów 35-lecia. Z meldunków tych wyłania się obraz pracowitego dnia za murami fabryki i uczelni, w gospodarstwach rolnych i placówkach artystycznych. Dzieci pracy, do której stają wszyscy powstają konkretne obiekty, takie jak Ursus II w Warszawie, Huta Katowice, Lubelskie Zagłębie Węglowe. Meldunki młodych mówią jednak nie tylko o sprawach materialnych, przypominają o tym, że w toku upartej pracy kształtuje się człowiek, jego obywatelska postawa, społeczne podzielenie do spraw dotyczących ogółu.

Niezapomniana melodia „Miliony rak”, rozpoczyna się wielki historyczny dialog poetycki 35-lecia, w wykonaniu artystów polskich. Wiersz i piosenka, w których miłość się nasza oddzieliła, zawiązała Stadiem X-lecia. Opowiadają o młodych marzeniach i dojrzałości ludzi do tych marzeń, o bojemnym, robotniczym rodowodzie Polski Ludowej, o bohaterstwie czasów wojny i niełatwym heroizmie odbudowy. Strofy poetów prowadzą zrównoważonych przez 35 lat budowy domu ojczystego, domu rodzinnego. „Dla nas wszystkich, dla czynów i marzeń wysoki”. Przekazywają te strofy młodzi, ze wzruszeniem słuchają ich zrównoważeni na stadionie przedstawiciele starszego pokolenia. Przypomina się rodzinną wieś i miasto w początkach 1945 roku, przebywa droga, codziennie trudy przy maszynach i wytopy w hucie. Radocę z odnawianiem, wspólnota trosk i dzielone razem uczucie szczęścia. Wiele zrobiono w ciągu 35 lat. Ale jesteśmy wciąż w pół drogi. To podnawia refleksję, jakie zdominowały uczucia zrównoważonych. W przyszłość widzie parła — ta sama, która przewodziła wszystkim milionom tryumfów. Dlatego tak burzliwie, żywiołowe oklaski towarzyszą słowom „Pokaż mi partio, pokaż, jak mam siłę, mocą położyć w pokój dniach wysoki i przeciw burzy”.

Młodzież podchwytuje pieśń śpiewaną przez artystów. Na pustą płytę stadionu wjeżdża

kolumna 120 kolorowych „Flaków”. Na dachu każdego z nich wielka litera. W sumie tworzą barwne napisy — symbole pracy narodu. Bielsko i Tychy, Warszawa i Katowice, Police i Port Północny, Zagłębie Lubelskie i Zagłębie Miedzowe, telewizja kolorowa i Belchatów, Zamość i program „Wisła”. Tym żyje kraj. Tym żyje młode pokolenie. Tym żyją wszyscy Polacy. Inwestycje budowane z myślą, aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej, aby nie brakło stali na budowę domów i węgla dla ciepłowni, nawozów dla rolnictwa, surowców dla gospodarki. Kończymy akordem tego wielkiego przeglądu zadań narodowych jest wspomnienie o Warszawie: miejsce nad Wisłą, którego — choć na krótko — ale nie było przed 35 laty. Mieście 1,5-milionowym, w którym znajduje się 800 tys. mogił z ostatniej tylko wojny. Mieście 1200 fabryk i 180 wzniesionych po wojnie osiedli. Mieście, które jest jednym z największych ośrodków kultury i nauki naszego kraju.

Manifestacja kończy się. Nad stadion nadlatują helikoptery. Wysypuje się z nich kilkunastu mistrzów sportu spadochroniarzów. Opadają na białoczerwonych spadochronach. Za nimi — flagi narodowe. Ze wszystkich sektorów stadionu wbiega na murawę boiska 90-osobowa grupa studentów AWF. Zebrani oklaskują pokaz akrobacji i efektowne ewolucje.

Wchodzą połączone orkiestry wojskowe prezentując w parady mustrze słynne przeboje 35-lecia. Na te pamiętne melodie młodzież warszawska składa życzenia socjalistycznej ojczyźnie: aby była piękna radocia swych obywateli, mądra, wierna wielkim ideałom, młoda, zapałem młodzieży, aby stawiała się w świecie jej imię. Zgromadzeni

„Wszystko tobie ukochna ziemi”. Zwracając się ku trybunie honorowej długo manifestują na cześć partii i jej przywódców, pozdrawiają Edwarda Gierka i wszystkich swoich gości. Dziękują za wszystko, czym cieszy się polska młodzież, co stanowi gwarancję jej lepszego jutra. Manifestacja dobiegła końca.

Scenariusz dwugodzinnej widowiska plenerowego odbywającego się na płycie Stadionu X-lecia opracował Włodzisław Bieliński, który był także reżyserem. W roli komentatorów wystąpili: Tadeusz Borowski, Tomasz Hoper, Tadeusz Szuk, Krzysztof Świętochowski. W widowisku uczestniczyli m.in.: Ignacy Gogolewski, Tomasz Skocinger, Janusz Zakrzewski, Franciszek Trzeciak, Jerzy Biłczyński, Marek Frąckowiak, Maria Kotorska, Zbigniew Kurczyk, Katarzyna Zdobych, Anna Janina, zespoły „Czerwone Gitary”, „2+1”, „Alibabki”, chóry i orkiestra Teatru Wielkiego w Warszawie, orkiestra dęta PKS i PKP, orkiestra PR i TV z Łodzi pod dyrekcją Henryka Debicha, połączone orkiestry wojskowe pod batutą płk. Władysława Balickiego. (PAP)

Hold pamięci poległym bohaterom Warty honorowe w miejscach straceń

(P) W dniach Święta Odrodzenia społeczeństwo stolicy oddaje hold pamięci tych, którzy dla niej oddali swe życie, których talent i twórcza praca przyczynili się do rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

W piątek (20 bm.) mieszkańcy Warszawy przybyli przed pomniki wybitnych rewolucjonistów i działaczy ruchu robotniczego, żołnierskiej chwały, przed tablice upamiętniające walkę i mecenatstwo ludu stolicy w latach II wojny światowej. Odwiedzili groby budowniczych Polski Ludowej — zasłużonych działaczy politycznych, twórców kultury i nauki polskiej.

W miejscach pamięci narodowej, udekorowanych w tych dniach flagami państwowymi — młodzież i kombatanci zaciągali warty honorowe. Zapalono znicze.

W hołdzie poległym

Na Pradze, wspólne walki wojsk radzieckich i oddrodzonego wojska polskiego przeciwko hitlerowskiemu najazdy upamiętnia wzniesiony przez społeczeństwo Warszawy monumentalny Pomnik Braterswa Broni; prochy żołnierzy radzieckich spoczywają pod Pomnikiem Wdzięczności wzniesionym ku czci wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej. Pełną Powisla zdołał od kilku lat pomnik „Chwała saperom” — wyraz hołdu dla zasłużonych w walkach wyzwolicielskich żołnierzy wojsk inżynierskich.

Pomnik „Polegli — niepokonani” na Woli; nie opodal na powstańczym cmentarzu, w blisko 280 zbiorowych mogiłach spoczywają prochy 44 tys. mieszkańców spalonych w dniach walki dzielnic — żołnierzy Powstania Warszawskiego i osób cywilnych. Pamięć żołnierzy i Armii Wojska Polskiego poświęcony jest pomnik u zbiegu ulic Nowotki i Nowolipki.

Przed tymi pomnikami a także na płytach: Czerniakowskiej i Żoliborskiej upamiętniających walki oddziałów LWP spieszący w wrześnie 1944 r. na pomoc walczącemu ludowi Warszawy, kwiaty złożyły delegacje dzielnicowych komitetów FJN,

wojska, ZBoWiD, FSZMP oraz społecznych zakładów pracy.

Pamięci wybitnych Polaków

Społeczeństwo stolicy, delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i młodzieży oddali hołd bohaterom walki narodowowyzwoleńczej i ruchu robotniczego.

Kwiaty złożono na terenie warszawskiej Cytadeli — przed Mauzoleum i X Pawilonem, przed pomnikami Jana Kilińskiego i gen. Józefa Sowińskiego. Uroczono pamięć wybitnych rewolucjonistów, będących wódcem zaangażowania w walkę o interesy klasy robotniczej m.in.: Ludwika Warzyńskiego, Marcina Kasprzaka, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Mariana Buczkę, Marcelę Nowotki, Karola Świerczewskiego. Na zbiorowych mogiłach, pod tablicami upamiętniającymi walkę i śmierć ofiar II wojny światowej zapalono znicze. Tak było w miejscach kaźni, które na zawsze zostaną w naszej pamięci: w Alei Szucho — Mauzoleum Walki i Męczeństwa, na Pawaku, w Palmirach, przed Pomnikiem Bohaterów Getta.

Kwiaty złożono na płycie sztabu AL przy Krakowskim Przedmieściu, oraz na płycie kościuszkowców na cmentarzu w Wawrze.

Kwiaty spoczyły pod tablicami upamiętniającymi śmierć Hanki Sawickiej i Janka Krasińskiego oraz przed pomnikami żołnierzy i partyzantów; składano je na grobach żołnierzy AL i GL na Powązkach, przed tablicami: poświęconą bojownikom PPR na Żoliborzu oraz upamiętniającą śmierć w egzekucji publicznej 100 więźniów Pawłaka na Mokotowie.

Uroczono pamięć aktorów poległych w czasie okupacji oraz 23 polskich sportowców, olimpijczyków zamordowanych przez niemieckich ludobójców. Oddano hołd działaczom społecznym a wśród nich Stefanii Sempolowskiej.

W Alei Zasłużonych na Powązkach na grobach ludzi, którzy tworzyli podwaliny socjalistycznej Polski: Bolesława Bierut, Aleksandra Zawadzkiego, Aleksandra Kowalskiego i Oskara Langego — złożono kwiaty. (PAP)

Przemówienie Alojzego Karkoszki

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

Krajem Rad. Będziemy strzec tego sojuszu, stanowiącego trwałe podwaliny rozwoju Polski, jej bezpieczeństwa i pozycji w świecie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że sprawę pokoju można uczynić sprawą całej ludzkości.

Mamy szczególne prawo, by właśnie z Warszawy wyzwać do osiągnięcia tego doniosłego celu, zgodnie z deklaracją o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju przyjętą przez Organizację Narodów Zjednoczonych na wniosek naszego kraju.

Młodzi warszawiacy! Dziś cechą niezmierzona obywatelskiego zaangażowania jest podejmowanie zadań większych niż nakazuje obowiązki. W Warszawie jako nasze naczelne zadanie traktujemy stałe dążenie do gospodarczego i politycznego rozwoju naszego kraju. Państwo, które jest jednym z największych ośrodków kultury i nauki naszego kraju.

Dziś cechą niezmierzona obywatelskiego zaangażowania jest podejmowanie zadań większych niż nakazuje obowiązki. W Warszawie jako nasze naczelne zadanie traktujemy stałe dążenie do gospodarczego i politycznego rozwoju naszego kraju. Państwo, które jest jednym z największych ośrodków kultury i nauki naszego kraju.

Dłatego też tak szeroki zasięg mają czyny dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, podjęte na apel naszego przywódcy. Objęliśmy one wszystkie dziedziny naszej pracy, uczestniczą w nich aktywne wszystkie środowiska Warszawy i województwa, wszystkie pokolenia warszawiaków.

Z satysfakcją możemy dziś powiedzieć wam — towarzyszu Pierwszy Sekretarzu — że pod-

jęte czyny obywatelskie już wykonane oraz czynny nadal realizowane tworzą wielką wartość ekonomiczną i moralno-wychowawczą. Dobrze służą one wykonaniu naszych zadań i ofensywnemu pokonywaniu występujących trudności.

Hasło obywatelskiego czynu dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej — „O wyższą jakość i efektywność działania” — przyjmujemy konkretnie, jako potrzebę osobistego zaangażowania, tworząc inicjatywy wszystkich, a w szczególności młodych.

Jesteśmy przekonani, że obywatelski czyn 35-lecia pomoże dorobek stoletniego województwa, z którym przyjdziemy na VIII Zjazd PZPR.

Drozy młodzi przyjaciele!

Jesteście spadkobiercami rewolucyjnej i patriotycznej myśli i czynu Polaków, rewolucyjnego czynu polskich komunistów. W ciągłym procesie współdziałania pokoleń przejmiecie odpowiedzialność za losy ojczyzny. Stawiacie więc przed sobą stałe pytanie: co uczyniliśmy i co czynić należy, by Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatnio.

Jest to hasło naszych ogólnonarodowych poczynań, które powinno owocować wciąż nowymi inicjatywami i nowymi dokonaniami.

Niechaj pragnienie działania, pragnienie młodych gorących serc, socjalistyczna świadomość i patriotyczna jedność przyswiecają wam w pracy na rzecz dalszego rozwoju naszej ukończonej stolicy — Warszawy, na rzecz powiększenia jej udziału w tworzeniu dorobku naszej socjalistycznej ojczyzny — Polski Ludowej. (PAP)

Kraj przed Świętem Odrodzenia

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

stosć wreczenia odznaczonych państwowych grupie osób zasłużonych w ochronie zdrowia. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Anna Dwarakowska — kierownik Poradni Reumatologicznej Klinicznego Szpitala Zespołowego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie oraz Witold Rudowski — dyrektor Instytutu Hematologii w Warszawie. Ponadto wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

W PR I TV

Odbyła się uroczystość dekoracji odznaczania państwowymi zasługami pracowników Polskiego Radia i Telewizji.

Aktu dekoracji dokonali: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz, sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka, prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymali: Eugeniusz Patyk — I zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji i Stanisław Stampf — doradca przewodniczącego; Order Sztandaru Pracy II klasy — Jerzy Ostrowski — dyrektor Biura Listów, Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Władimir Nikołajew — z-ca przewodniczącego Komitetu, Jurem Przybora — redaktor-literat, Zdzisław Rembelski — dziennikarz, Jerzy Wasowski — kompozytor, Wilhelm Zajac — naczelny redaktor.

Krzyżami Oficerskimi OOP: Zbigniew Liszyk — sekretarz generalny Komitetu do spraw Radia i Telewizji, Michał Andrejczuk — dyrektor Biura Jerzy Ostrowski — inżynier, Henryk Podwojny — komentator, Roman Sadowski — redaktor-literat, Tadeusz Haluch — dziennikarz, Bartosz Janiszewski — dziennikarz, Jadwiga Rozłowska — dyrektor Biura Planowania, Zdzisław Pietras — naczelny redaktor Ośrodka TV w Gdańsku, Maria Olkusińska — naczelny redaktor rozgłośni w Kielcach.

Ponadto Krzyżami Kawalerskimi OOP, Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali zasłużeni pracownicy programu, techniki i administracji centrali i ośrodków terenowych PR i TV.

W trakcie uroczystości Jerzy Łukasiewicz przekazał podziękowania pracownikom Polskiego Radia i Telewizji, którzy wysoko oceniali ich udział w dorobku 35-lecia PRL. Przekazał gratulacje i najlepsze życzenia odznaczonym.

W uroczystości wzięli udział kierownicy Wydziałów KC: Organizacyjnego — Krystyna Dąbrowska, Kultury — Bogdan Gawroński, Pracy Ideowo-Wychowawczej — Jerzy Muszyński, Prasy, Radia i Telewizji — Kazimierz Rokoszewski, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, zastępca kierownika Wydziału Kadr KC — Stanisław Marszałek oraz szef GZP WP wiceminister obrony narodowej gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

Dekoracja pracowników GUKPPIW

Z okazji jubileuszu PRL odbyła się uroczystość dekoracji odznaczania państwowymi zasługami pracowników Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostali: Zofia Figlewska, Zofia Padowicz, Scholastyka Średzińska i Sławomir Ambroziewicz; Złotym Krzyżem Zasługi — 7 osób oraz Srebrnym i Brązo-

wym Krzyżem Zasługi — 9 osób. Aktu dekoracji dokonał zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz. Obecny był kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski.

Uroczyste sesje

We wspólnej uroczystej sesji WRN i WK FJN w Chełmie uczestniczyła delegacja zaprzyjaźnionego obwodu radzieckiego z I sekretarzem obwodowego Komitetu KP Ukrainy w Łucku — Leonidem Balażenkiem. Podkreślono na sesji, że powojenny rozwój tego regionu jest namacalnym przykładem zrealizowania treści zapowiedzianych Manifestem PKWN — ogłoszonym przed 35 laty w tym mieście.

W Lublinie w sesji wzięły udział delegacje z Brześcia z sekretarzem obwodowego Komitetu KP Białorusi Genadim Kowalenko oraz z węgierskiego okręgu Hajdu Bihar, z I sekretarzem Komitetu Miejskiego WSPR w Debreczynie — Sandorem Puskasem.

W sesji w Łomży uczestniczyli: delegacja z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącym Komisji Planowania — Aleksandrem Drobniszem i kierownikiem Wydziału Nauk KC KPL Aigladem Jakajem. Nowy ośrodek zdrowia oddano także w Kłukowie koło Włocławka (woj. białostockie).

W Białymstoku zakończono budowę pawilonu internistycznego w szpitalu wojewódzkim. Własny szpital otrzymali także mieszkańcy Kazimierza Wielkiego (woj. kieleckie).

Wystawy okolicznościowe Z bogatym dorobkiem polskich konserwatorów dzieł sztuki, którzy uratowali wiele bezcennych skarbk naszego dziedzictwa kulturalnego znajdaliśmy wystawę o wartości 20 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Ekspozycja, pn. „Konserwacja dzieł sztuki w Polsce Ludowej”, prezentuje na przykładzie 500 obiektów malarstwa, rzeźby, drewnianych i kamiennych, grafiki, tkanin, przedmiotów sztuki zdobniczej całość zagadnień związanych z konserwacją zabytków ruchomych oraz metody kształcenia „lekarzy dzieł sztuki”. (PAP)

Nowe obiekty

Przed Świętem Lipcowym w miastach i na wsi oddawane są kolejne obiekty przemysłowe, socjalne i kulturalne.

W Szczecinie budownicowie nowego portu bezskoczliwie o rzece Gunicę zamieścili o wykonaniu swoich zadań o 40 dni wcześniej niż planowano.

Zbiornik wodny na rzece Wąglance przekazano do eksploatacji w Miedznej (woj. piotrkowski).

W Dzierżonowie uruchomiono mieszalnię pasz, która dostarczać będzie 20 tys. ton mieszanki pasz trzcińskich rocznie.

W Zamocisku otwarto 35 obiekt handlowy przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum”.

W Jasle rozpoczęto sprawdzanie urządzeń w nowej fabryce domów, w której wytwarzane będą elementy budowlane dla 6 tys. izb rocznie.

Nową fabrykę domów o podobnej zdolności produkcyjnej uruchomiono także w Bydgoszczy oraz w Włocławku, a w Starachowicach rozpoczęto rozruch technologiczny wytwórni domków jednorodzinnych. Dwa dwunastokondygnacyjne bloki mieszkalne przekazano do użytku w Ciechanowie.

W przeddzień Święta Lipcowego oddano do użytku również wiele inwestycji drogowych — m. in. ośmiokilometrowy odcinek obwodnicy kieleckiej oraz przebudowaną ulicę im. Manifestu Lipcowego. Z kolei w Koszalinie oddano dwunastokondygnacyjny odcinek budowanej od kilku lat arterii komunikacyjnej, ułatwiającej ruch w kierunku Warszawy, Poznania i Bydgoszczy. Z

ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA

Tymczasowy Rząd Odnowy Narodowej jedyną władzą w Nikaragui

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymszewski pisze: Tymczasowy Rząd Odnowy Narodowej stał się jedyną władzą w Nikaragui.

W kraju wygasają niewielkie ogniska oporu Gwardii Narodowej, a jednocześnie już następuje konsolidacja nowej władzy. Do Managui przybyła z Kostaryki ekipa ministerialna rządu odnowy. Ministrom towarzyszyli m.in. przedstawiciele państw Paku Andyjskiego, Kostaryki, Panamy, Dominikany i USA. Pierwszym z 5-osobowej ekipy, który już w czwartek witał w Managui gabinet ministerialny, był Humberto Ortega Saavedra, wchodzący w skład dowództwa FSLN.

Sytuacja militarna ostatecznie nie wyjaśniła się w czwartek.

Sześć lat więzienia

dla oprawcy z Oświęcimia

BONN (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski pisze: Wyjątkowo pobłażliwość wyraził sąd w stolicy Dolnej Saksonii, Hanowerze, przed którym

zbrodnię popełniono na więzieniach jednej z filii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, mieszczącej się w kopalni węgla kamiennego „Janina”, odpowiadał b. oficer SS 57-letni Heinrich Niemeier.

W toku rozprawy przed sądem w Hanowerze przeciwko Niemeierowi udowodniono, że zastrzelił on 10 zupełnie wyczerpanych więźniów. Za popełnienie zbrodni sąd wymierzył oprawcy 6 lat pozbawienia wolności. (P)

kiedy płk. Fulgencio Largacha, prześladowca dowódcy naczelny pokonanej Gwardii Narodowej, wydał pozostałym jednostkom rozkaz bezwarunkowego poddania się, po ucieczce z kraju, w czwartek o świcie, niedawno mianowanego dowódcy gwardistów płk. Federica Mejiasa wraz ze sztabem.

Tysiące członków gwardii uciekają za granicę, głównie do Hondurasu, wiedząc, że będą musieli stanąć przed trybunałem, jako odpowiedzialni za mordy, stosowanie tortur i rabunek. FSLN i tymczasowy rząd gwarantują jednak wszystkim poddającym się żołnierzom gwardii zachowanie życia. Równocześnie Ismael Reyes, przewodniczący Nikaraguińskiego Czerwonego Krzyża ogłosił przez radio, że wszystkie kościoły i ambasady są strzeżone neutralnymi, w których mogą znaleźć schronienie żołnierze gwardii.

Z ostatnich komunikatów wynika, że FSLN zajęło całą stolicę. Jej ulice są patrolowane przez ugrupowania ochotników. Mieszkańcy masowo pojawili się na ulicach z radością witając partyzantów, którzy wkroczyli w czwartek o 11.30 czasu miejscowego (późnym wieczorem czasu warszawskiego) do oślawionego „bunkra” — ostatniego schronienia Anastasio Somozy i symbolu ponad 45-letniej dyktatury.

Obecnie najpilniejszym zadaniem jest wcielenie w życie programu Tymczasowego Rządu Odnowy, a w pierwszym rzędzie zapewnienie żywności, odzieży i dachu nad głową setkom tysięcy Nikaraguańczyków ciężko doświadczonych przez wojnę i dyktaturę. (P)

Somoza na Wypsch Bahama

NOWY JORK (PAP). Były prezydent Nikaragui, Anastasio Somoza, który schronił się w Stanach Zjednoczonych, opuścił w piątek Miami i udał się na Wyspy Bahama. Towarzyszyło mu 17 osób — rodzina i członkowie ochrony osobistej.

Sport Sport

Spartakiada Narodów ZSRR

(P) Do Moskwy wyjeżdża kolejna grupa polskich sportowców, by rywalizować o medale VII Spartakiady Narodów ZSRR. 23 lipca rozpoczyna się w Tallinie regaty żeglarskie (Polacy nie startują). Kolejną konkurencją będą zapasy w stylu wolnym (początek 24.VII), strzelectwo (24.VII), kolarstwo torowe (24.VII), pływani i podnoszenie ciężarów (25.VII), strzelectwo kulowe, skoki do wody (27.VII), judo (29.VII), gimnastyka artystyczna (30.VII) i łucznictwo (31.VII).

Jako pierwszy w tej grupie dyscyplin wystartują nasi zapasnicy stylu wolnego pod wodzą trenera kadry narodowej — Eugeniusza Najmarka; aktualny wicemistrz Europy w wadze 48 kg Jan Falandy, brązowy medalista ME-79 w Bukareszcie w wadze 57 kg — Andrzej Kułdski i Leszek Cioła (82 kg). Dla polskiej trójki start w Moskwie to doskonały sprawdzian przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w San Diego.

Wioslarze zakończyli rywalizację

(P) W piątek na arenach sportowych VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży walkę o medale zakończyli wioslarze (w Brdyńsku) — i szermierze (w Toruniu). Na basenie bydgoskiej Asenii kolejne finały rozegrali młodzi pływacy.

Wioslarze rozegrali w piątek 27 biegów finałowych. Zacięta walka trwała od rana aż do godziny popołudniowej, kiedy to odbyło się uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie pucharów i dyplomów dla najlepszych województw i klubów. W zawodach wiosłarskich wystartowało łącznie ponad 760 zawodników, a w międzybiegach i półfinałach najwięcej spisywały się osady gospodarzy — województw bydgoskiego i toruńskiego. Reprezentacja Bydgoszczy wprowadziła do finałów aż 21 osad spośród 24 zgłoszonych, a ekipa Torunia reprezentowana była w finałach przez 20 osad. Po 19 osad wprowadziły do finałów wojewódzkie reprezentacje Gdańska, Wrocławia oraz Warszawy (PAP).

XXII etap kolarskiego wyścigu Tour de France prowadził z Dijon do Auxerre (189 km). Zwyciężył Holender Gerrie Knetemann — 5:32:22 godz. Prowadził nadal Francuz Bernard Hinault z czasem 22:26:09 godz. Wyprzedził on o 2:07 min. Holendra Joopa Zootemela.

III etap kolarskiego wyścigu dookoła Nadreni (148 km z Linzu do Simmeren) wygrał ubiegłoroczny zwycięzca imprezy, Holender Theo de Rooy — 3:46:33. Polak Stanisław Kirpsza zajął czwarte miejsce — 2:46 min. straty. Nowym liderem został Norweg Jostein Willmann, który wyprzedza de Rooya o 2:05 min. W czwartej dziesiątce nie ma polskich kolarzy.

Jan Gonczarewicz zajął drugie miejsce w zawodach w podnoszeniu ciężarów „Panonia” w Budapeszcie. W wadze 82,5 kg Polak uzyskał w dwuboju — 317,5 kg (142,5 i 175 kg). Zwyciężył Andras Sarkis (Węgry) — 342,5 kg (155 i 187,5 kg). (PAP)

Konferencja OJA

Międzynarodowe koncerty

omijają embargo wobec RPA

MONROVIA (PAP) Specjalna wyłannicka PAP, Wiesława Bołimowska pisze: Ponad sześć godzin obradowali w czwartek w Monroviu szefowie państw afrykańskich nad problemem Sahary Zach., który stał się jednym z głównych problemów konferencji.

Na wspólnej konferencji pracującej w Monroviu przewodniczący Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej (ANC), Oliver Tambo i przewodniczący SWAPO Sam Nujoma mówili o walce jaką prowadzą ich organizacje i represjach ze strony rasistowskich władz RPA.

Mimo poparcia międzynarodowej społeczności wyrażanego w wielu dokumentach — powiedział m. in. Oliver Tambo — nie udało się nam uderzyć skutecznie w reżim rasistowski, ponieważ międzynarodowe sankcje ekonomiczne są naruszane i omijane przez niektóre kraje. Obecnie, dzięki stanowisku krajów OPEC a zwłaszcza Iranu, który za rządów szacha pokrywał 90 proc. zapotrzebowania RPA na paliwa, pełne i dzieki postawie Nigerii, powstała nowa sytuacja, która może radykalnie zmienić układ sił na korzyść sił walczących przeciw apartheidowi. Zapołowało on do całej społeczności międzynarodowej o poparcie żądania wprowadzenia embargo na dostawy paliw płynnych.

Jest to — dodał on — sprawa pilna. Kwestia czasu ma ważne znaczenie ponieważ RPA przygotowuje się do przeciwdziałania skutkom embargo. Obecnie, po przerwie dostaw irańskich, koncerty zachodnioeuropejskie i amerykańskie dostarczają RPA ropy wydobywanej na Morzu Północnym i w USA. (P)

263,4 mln mieszkańców Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Według danych Urzędu Statystycznego ZSRR, 1 lipca br. Związek Radziecki liczył 263,4 mln mieszkańców, tj. o 2,2 mln więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. (P)

Sport Sport

Spartakiada Narodów ZSRR

W strzelectwie Polacy wystąpili we wszystkich dyscyplinach olimpijskich. Siódme naszych reprezentantów przewodzi dwukrotny złoty medalista olimpijski, Józef Zapecki (pistolet szybkostrzelny). Obok niego na spartakiadach strzelectwa zaprezentowała się: Piotr Kosmatko (karabinek — 60 strzałów leżąc), Sławomir Romanowski (pistolet dowolny), Eugeniusz Pedzisz (karabinek dowolny 3 postawy), Jerzy Grzeskiewicz (strzelanie do biegnącego dzik), Adam Smełczyński (trap) i Wiesław Gawiliński (skeet).

22 lipca rozpoczęła się konkurencja kolarska spartakiady. W renie kolarskiej spartakiady w wyścigu kolarskim pojeździe trzech Polaków: Ryszard Szurkowski, Krzysztof Suika i Henryk Santyśki. Występ polskich kolarzy w Moskwie zakończył torowiec Benedykt Kocot.

Pod wodzą trenera Klementa Roguskiego na pomoc w gronie najlepszych ciężarów wywstąpi trzech zawodników: Paweł Rabczewski, Marek Sachmaciński i Antoni Pawlak.

W skokach do wody wystartowali dwójka naszych reprezentantów: Krzysztof Miller lub Roman Godziński oraz Ewa Penczonek.